

1998



# KRONIKA

PISMO IZBY ADWOKACKIEJ W ŁODZI



2018



68/69 | 2019

# KRONIKA

ISSN 1731-6847

PISMO IZBY ADWOKACKIEJ W ŁODZI

## ZESPÓŁ ADWOKACKI

### Nr. 12

CZYNNY 9-13 i 16-20

OPRÓCZ  
SOBOT

w numerze m.in.:

Pomagać,  
bronić  
i budować  
str. 6

Historia Izby  
Adwokackiej  
w Łodzi  
str. 10

Legal tech –  
sztuczna  
inteligencja  
str. 20





ADW. KATARZYNA  
PIOTROWSKA-MAŃKO  
REDAKTOR NACZELNA

Kolejny rok przed nami i kolejny za nami. Rok 100-lecia wszystkiego, a więc i 100-lecia adwokatury. Wiele imprez na terenie całego kraju, wielu adwokatów angażujących się w życie publiczne. Ten rok pokazał, jak ewoluuje adwokatura. Przy tej okazji było wiele przemówień, wiele podsumowań i pytań. Głównie o to, jak będzie za chwilę, za rok, za dwa i za dziesięć lat. Jak daleko zajdzie ta ewolucja. Nigdy nie widzę w rozwoju i ewolucji nic złego, a jedynie staram się zaobserwować zmianę. Słyszę często, że sporo rzeczy „schodzi na psy”, adwokatura się pauperyzuje, a zawód zaufania publicznego nie oznacza już tego, co kiedyś. Oczywiście, że nie oznacza, albowiem zmienia się wszystko. Tak, jak zmienia się język i postrzeganie świata w związku z rozwojem technologii, sytuacji gospodarczej i społecznej, tak zmieniamy się my. Widzę zmiany i odczuwam je codziennie, jednak staram się nie rozumieć ich w kategorii zagrożenia, ale myśleć, że jestem ich częścią i to ja je tworzę. Przy obchodach 100-lecia padały słowa podkreślające wielkość i znaczenie adwokatury oraz jej misyjny charakter. Padały kardynalne pytania, kim jest adwokat i adwokatura oraz czy samorząd jest nam potrzebny. Odpowiedź według mnie jest banalna. Adwokatura jest taka, jacy są adwokaci. Wspaniali ludzie, kreatywni, mądrzy, dobrze wykształceni, ciekawi świata... Jednak wadą tego środowiska jest opozycyjność, żeby nie powiedzieć zawodowa kontradiktoryjność. Pomimo tego, że jesteśmy samorządem, mam wrażenie, że stajemy się nim tylko z nazwy.

Jak działa samorząd? Na to pytanie niech odpowie sobie każdy odpowiedzialny adwokat. Jak będzie działał? To kwestia naszych zapatrywań, ale przede wszystkim chęci i aktywności. Nie krytykujmy dla samej krytyki, gdy czegoś nie wiemy tak do końca i dogłębnie, a wiemy jedynie „po adwokacku”. Twórzmy ten samorząd konstruktywną współpracą. Niekoniecznie wielkimi działaniami. Może małymi krokami, może dyskusją, współtworzeniem władz adwokatury na każdym poziomie, ale twórzmy. Nie zazdrościmy sobie, tylko współpracujmy. XXI w. to wiek kompetencji i współpracy. Ewoluuemy razem ze światem, a nie tupmy nogami, że nie jest dobrze. Nie można obrażać się na rozwój, w tym także rozwój społeczny, zmianę mentalności, napływ młodych ludzi myślących w sposób zupełnie inny, myślących szybko. Nie mówmy, że to jest powierzchowne, tylko wykorzystajmy to.

Bardzo chciałabym adwokatury nowoczesnej i kompetentnej, a samorządu przejrzystego i demokratycznego, opartego na regułach współpracy i transparentności, ale też mającego świadomość, że misyjność w rozwoju języka zaczyna być passe. Chciałabym, aby samorząd zadbał o łagodne zejście ze szczytu misji, na wzniesienie jakości i współpracy.

To życzenie na rok 2019 r.



REDAKCJA „KRONIKI” | Adres: 90-531 Łódź, ul. Wólczańska 199 | KOLEGIUM REDAKCYJNE: adw. Katarzyna Piotrowska-Mańko – redaktor naczelna, adw. Katarzyna Fulko, dr adw. Rafał Kasprzyk, adw. Mariusz Mazepus, adw. Krzysztof Stępniewicz, adw. Ewa Stępniewicz-Kwaśny, adw. Jarosław Szczepaniak, adw. Katarzyna Trocińska, adw. Michał Wojtyśiak, adw. Agnieszka Anna Wolska | WSPÓŁPRACA: Magdalena Bartenbach-Byczko, Agnieszka Bachlińska | KONTAKT: tel.: +48 42 633 33 73, [katarzyna.piotrowska@adwokatura.pl](mailto:katarzyna.piotrowska@adwokatura.pl), [www.ekronika.pl](http://www.ekronika.pl) | Zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy | egz. bezpłatny | ISSN 1731-6847 | KOREKTA: Marta Oleksik | PROJEKT, SKŁAD, OPRACOWANIE GRAFICZNE: Krzysztof Waloszczyk, [studio@studiowdeche.pl](mailto:studio@studiowdeche.pl) • [www.studiowdeche.pl](http://www.studiowdeche.pl) | NAKŁAD: 800 egz. | PROJEKT OKŁADKI: Krzysztof Waloszczyk

WYDARZENIA: AKTUALNOŚCI IZBOWE 4 | POMAGAĆ, BRONIĆ

I BUDOWAĆ 6 | „100-LECIE ADWOKATURY – ADWOKACI ŁÓDZI

1918–2018” 8 | FILMOWE SPOTKANIA NA 100-LECIE

ADWOKATURY 14 | I CO DALEJ? 17 | MERITUM:

LEGAL TECH, SZTUCZNA INTELIGENCJA I NOWE

TECHNOLOGIE 21 | ŚWIĄTECZNE

VARIA 24 | PROMOCJA PRAW

CZŁOWIEKA 27 | SZKOLENIA:

ŚLUBOWANIE NOWEGO ROCZNIKA

APLIKANTÓW 30 | CO SŁYCHAĆ U APLIKANTÓW? 32 | ADWOKACI

SIĘ SZKOŁĄ 35 | MŁODZIEŻ TEŻ PISZE, WIZERUNEK

UCZNIA 36 | ERGONOMIA DLA PRAWNIKÓW 39 | PODRÓŻE: CHINY

BEZ PLANU CZ. 2. 42 | ZMIANY W SĄDACH: ZESTAWIENIE. 46



# Aktualności izbowe

## Kronika 2018

**6 CZERWCA 2018 R.**

Z inicjatywy Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego odbyło się pierwsze ogólnopolskie spotkanie organizacji regionalnych zrzeszających samorządy tychże zawodów, tj. adwokatów, lekarzy, notariuszy, architektów, radców prawnych, inżynierów budownictwa, doradców podatkowych, komorników, biegłych rewidentów, diagnostów laboratoryjnych, pielęgniarek i położnych, aptekarzy oraz współpracujących z samorządami stowarzyszeń: Łódzkiego Stowarzyszenia Rzeczoznawców Majątkowych, Polskiej Izby Fizjoterapeutów, Stowarzyszenia Polska Izba Urbanistów.

**9 CZERWCA 2018 R.**

Piknik rodzinny w Ośrodku w Grotnikach. Na najmłodsze dzieci będzie czekało wiele atrakcji. Na starsze dzieci czekały tym razem nowe wyzwania w postaci rywalizacji w różnych zawodach, a dla dorosłych uczestników został przygotowany grill oraz atrakcje w postaci jazd testowych nowymi modelami Audi.

**22 CZERWCA 2018 R.**

W kościele Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Mateusza w Łodzi, odbył się koncert organowy Krzysztofa Urbaniaka, poświęcony pamięci adw. Joanny Agackiej – Indeckiej.

**23 CZERWCA 2018 R.**

W gmachu Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina w Łodzi odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Łodzi. Zgromadzenie, które miało uroczysty charakter ze względu na obchody Jubileuszu 100-lecia Adwokatury Polskiej.

**6 LIPCA 2018 R.**

73 egzaminowanych aplikantów adwokackich z Izby Łódzkiej, którzy w marcu tego roku pozytywnie zdali egzamin zawodowy, złożyło 6 lipca 2018 r. ślubowanie adwokackie. Uroczystość odbyła się w Sali Koncertowej Akademii Muzycznej w Łodzi.

**1 WRZEŚNIA 2018 R.**

Dziekan Jarosław Zdzisław Szymański w imieniu adwokatów łódzkich oddał hołd poległym żołnierzom składając wieniec na płycie Pomnika Chwały Żołnierzy Armii Łódź przy ul. Północnej. Towarzyszył mu przedstawiciel Izby Łódzkiej w Naczelnej Radzie Adwokackiej adw. Dariusz Wojnar.

**7-9 WRZEŚNIA 2018 R.**

Z okazji obchodów 100 lat Adwokatury Polskiej odbył się I Spływ Kajakowy Izby Łódzkiej. Wśród atrakcji: 15 km samego spływu z dwoma postojami na Jeziorze Krutyńskie-Ukta, Nowy Most a także wycieczka piesza do rezerwatu Zakręt (pływające torfowiska).

**23 WRZEŚNIA 2018 R.**

W niedzielę 23 września o godzinie 17:00 odbyło się kolejne, czwarte już, spotkanie z Festiwałem Filmów Prawniczych „Masz prawo do adwokata”, organizowane przez ORA w Łodzi w ramach obchodów 100 lat Adwokatury Polskiej. Tym razem wyświetlono film oparty na faktach „Bezmiar sprawiedliwości” w reżyserii Wiesława Saniewskiego. Współscenarzystą filmu był adw. Andrzej Malicki b. Dziekan Izby Wrocławskiej.

**15-19 PAŹDZIERNIKA 2018 R.**

Już tradycyjnie w całej Polsce w Tygodniu Mediacji, to jest od 15 do 19 października, odbywały się dyżury mediatorów. W sądach były to spotkania sędziów z mediatorami, pełnomocnikami procesowymi i stronami postępowań sądowych. Adwokaci-mediatorzy codziennie w godzinach od 15 do 17 dyżurowali i odbierali telefony (42 632 78 12) w siedzibie Okręgowej Radzie Adwokackiej w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 199.

**1 LISTOPADA 2018 R.**

Adwokaci Izby Łódzkiej wzięli udział w kweście na rzecz renowacji zabytków najstarszej, istniejącej od połowy XIX w., łódzkiej nekropolii. Kwesta organizowana była po raz XXIV przez Towarzystwo Opieki nad Starym Cmentarzem w Łodzi. W ubiegłym roku ze zbiórki pozyskano ponad 77 tys. zł, co pozwoliło na odrestaurowanie dziesięciu nagrobków.

**9 LISTOPADA 2018 R.**

Z okazji Jubileuszu 100-lecia Odzyskania Niepodległości oraz 100-lecia Adwokatury 9 listopada 2018r. został zorganizowany tradycyjny Wieczór Niepodległości, w tym roku w formule uroczystego otwarcia wystawy „100 lat Adwokatury Polskiej – adwokaci Łodzi 1918 – 2018” w budynku Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 63.

**11 LISTOPADA 2018 R.**

Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej Łodzi w imieniu Łódzkiej Adwokatury uczestniczył w oficjalnych uroczystościach obchodów 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości, podczas których z Wojewodą, Prezydentem Miasta, parlamentarzystami, duchownymi, władzami sądów łódzkich i prokuratury oraz innymi organizacjami społecznymi złożył kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza w Łodzi.

**7 GRUDNIA 2018 R.**

Komisja Praw Człowieka przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Łodzi zorganizowała konferencję naukową nt. „Europejska Konwencja Praw Człowieka w praktyce – 25 lat stosowania Konwencji w Polsce”.

**4 STYCZNIA 2019 R.**

Pięćdziesięciu jeden aplikantów adwokackich Izby Łódzkiej stało się członkami adwokatury. To właśnie tego dnia odbyło się uroczyste ślubowanie nowego rocznika aplikantów adwokackich. Wyjątkowe nie tylko ze względu na osiągnięcie najlepszego wyniku w Polsce z egzaminu wstępnego, ale także dlatego, że zapoczątkowało obchody 70-lecia Izby Łódzkiej. ■

OPR. REDAKCJA



ADW. JACEK TRELA  
PREZES  
NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ



100 lat odrodzonej Adwokatury Polskiej

## Pomagać, bronić i budować

*Stulecie Odrodzonej Adwokatury Polskiej adwokaci obchodzą w tym samym roku, w którym setną rocznicę odzyskania niepodległości świętuje Polska. I podobnie jak w latach 20. i 30. ubiegłego wieku, dziś także obserwujemy przemiany, które zmieniają kształt wymiaru sprawiedliwości.*

Nasi poprzednicy – adwokaci po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. wzięli na siebie odpowiedzialność odbudowy polskiego sądownictwa. Wielu porzuciło swoje kancelarie adwokackie, by tworzyć struktury wymiaru sprawiedliwości (w tym obejmować funkcje sędziów). Warto tu wspomnieć Franciszka Nowodworskiego, Władysława Seydę i Leona Supińskiego – pierwszych prezesów Sądu Najwyższego. Wielu adwokatów pracowało nad ujednoliceniem prawa cywilnego i karnego w ramach Komisji Kodyfikacyjnej RP, która powstała już w 1919 r. Ta działalność była dość oczywista ze względu na ich wiedzę i doświadczenie, ale adwokaci obejmowali także ważne urzędy w administracji państwowej i samorządowej. Wybierano ich ministrami, posłami i senatorami czy prezydentami miast w pierwszych, jeszcze niespokojnych latach niepodległości, która wkrótce znowu została zagrożona. Już w 1920 r., w wojnie polsko-bolszewickiej, adwokaci zgłaszali się na ochotników do walki. Wśród walczących byli m.in.: Stanisław Patek, Eugeniusz Śmiarowski, Leon Nowodworski, Stefan Perzyński, Jan Lesman (znany później jako Jan Brzechwa) czy Józef Bielski.

Niepodległa Polska nie była wolna od politycznych starć. W historii zapisał się proces brzeski z 1931 r., w którym na ławie oskarżonych zasiadli przywódcy antysanacyjnej opozycji. Obrońcami 11 parlamentarzystów, którym zarzucano przygotowanie zamachu stanu, byli adwokaci: Eugeniusz Śmiarowski, Leon Berenson, Wacław Nagórski, Mieczysław Rudziński, Kazimierz Sterling, Jan Nowodworski, Stanisław Szurlej, Kazimierz Ujazdowski, Zygmunt Graliński, Wacław Szumański.

Po wybuchu II wojny światowej, członkowie Adwokatury tworzyli struktury Państwa Podziemnego. Z Palesty wywodzili się m.in. Władysław Raczkiewicz – prezydent RP

na uchodźstwie i Cyryl Ratajski – delegat rządu na kraj. W latach 1939–1945 w walce, obozach koncentracyjnych, gettach, w Katyniu i w Powstaniu Warszawskim zginęła niemal połowa członków Adwokatury. Adwokaci wykazywali się nie tylko w walce – z izby warszawskiej pochodzi tzw. 14 sprawiedliwych, na czele z dziekanem Leonem Nowodworskim, którzy w 1939 r. nie zgodzili się na wykreślenie z listy adwokackiej adwokatów pochodzenia żydowskiego. Podobnie postąpił dziekan izby lubelskiej, adw. Stanisław Kalinowski, który na liście adwokatów „do wysiedlenia” wpisał tylko swoje nazwisko.

Po 1945 r. nie skończył się czas prób i wyzwań dla Adwokatury. W mrocznych latach komunistycznych adwokaci stanęli w obronie praw obywatelskich, broniąc w procesach robotników protestujących w latach 50. i 70., a także intelektualistów w latach 60. Adwokaci wykazali się także odwagą w latach 80. Już 14 grudnia 1981 r. Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie wydała uchwałę potępiającą wprowadzenie stanu wojennego.

Lista adwokatów świadczących w całym okresie PRL-u pomoc prawną w procesach politycznych – zwykle z narażeniem bezpieczeństwa swojego i swoich rodzin – jest długa, to m.in. Stanisław Hejmowski, Gerard Kujanek, Michał Grzegorzewicz, Andrzej Grabiński, Stanisław Szczuka, Witold Lis-Olszewski, Ewa Milewska-Celińska, Władysław Siła-Nowicki, Anna Skowrońska-Bogucka, Jacek Taylor, Czesław Jaworski, Maciej Dubois, Edward Wende, Krzysztof Piesiewicz, Tadeusz de Virion, Stanisław Afenda, Henryk Rossa.

Adwokaci odegrali także ważną rolę w pracach Okrągłego Stołu, w których brali udział m.in. adw. Edward Wende, adw. Jan Olszewski (premier 1991–1992), adw. Władysław Siła-Nowicki. Wicemarszałkiem Sejmu RP w 1991 r. został adw. Andrzej Kern. W latach 90. ministra-

mi sprawiedliwości byli: adw. Zbigniew Dyka, adw. Andrzej Marcinkowski, adw. Aleksander Bentkowski i adw. Jan Piątkowski.

W wolnej Polsce adwokaci dzielą swój czas między pracę zawodową a działalność samorządową, społeczną i publiczną. Korzystają z czynnego i biernego prawa wyborczego, z sukcesem kandydują na posłów i senatorów, zostają także ministrami. Sama Adwokatura pozostaje jednak apolityczna, co nie znaczy, że samorząd ze stuletnią tradycją zaniedbał wpływu na stanowienie prawa i kształt wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Jesteśmy zawodem zaufania publicznego, zawsze blisko społeczeństwa i blisko człowieka. Mamy obowiązek występować w obronie niezależności sądów i niezawisłości sędziów, chronić tajemnicę zawodową oraz dostęp do pomocy prawnej, udzielanej przez profesjonalistów.

Chcemy dobrze funkcjonującego wymiaru sprawiedliwości, dlatego przygotowujemy opinie legislacyjne, bierzemy udział w pracach sejmowych i senackich komisji, współpracujemy z innymi środowiskami prawniczymi w sprawach, które są dla nas równie ważne. Gdy wymaga tego sytuacja, łączymy siły z innymi, jak w kwestii obrony tajemnicy zawodowej. Udało się nam ją obronić przed planowanymi przez ministerstwo sprawiedliwości zmianami, dzięki porozumieniu z radcami prawnymi, dziennikarzami, lekarzami i doradcami podatkowymi. Te środowiska również dotknęłyby osłabienie tajemnicy zawodowej.

Przed nami kolejne stulecie samorządu adwokackiego, a w nim stałe obowiązki wynikające z litery i ducha naszego zawodu oraz nowe wyzwania, których dziś nie potrafimy jeszcze określić. Bazując na naszej tradycji możemy żywić nadzieję, że podołamy wszystkim zadaniom i nie zawiedzimy społeczeństwa. ■

*Tekst ukazał się w listopadowym wydaniu magazynu ADWOKAT ([www.e-magazynadwokat.pl](http://www.e-magazynadwokat.pl)).*



ADW. MICHAŁ  
WOJTYSIAK

Wystawa

## „100-lecie Adwokatury – Adwokaci Łodzi 1918–2018”

*Obchody 100-lecia powstania nowożytnej Adwokatury Polskiej kończą się wraz 2018 rokiem, który minął jak z bicia strzelił. Jeszcze niedawno planowaliśmy cykl uroczystości, jeszcze niedawno je rozpoczynaliśmy, a tu już zakończenie.*

W ramach naszego świętowania przebrnęliśmy przez dwa Festiwale Filmowe, Uroczyste Zgromadzenie Izby oraz spotkania okolicznościowe. Jednak blisko daty 11 listopada nie mogło zabraknąć uroczystości poważnej i powiązanej nie tylko ze Świętem Adwokatury, ale także i ze Świętem Państwowym – 100-leciem odzyskania niepodległości przez nasz kraj.

W związku z tym, coroczny Wieczór Niepodległościowy połączyliśmy z wernisażem i otwarciem wystawy „100-lecie Adwokatury – Adwokaci Łodzi 1918–2018”. W starych murach naszej dawnej Siedziby przy ul. Piotrkowskiej 63 o godzinie 18, zebrał się w wielkiej ponad 100-osobowej

grupie, by wspólnie świętować Niepodległość oraz długą i piękną historię naszego zawodu.

W czterech pomieszczeniach dawnej Rady udało się nam zebrać ponad 250 pamiątek po adwokatach praktykujących w Łodzi w ciągu ostatnich 100 lat. Wystawiliśmy książki, dokumenty, zdjęcia, a także przedmioty codziennego użytku. Ekspozycja została podzielona na cztery bloki tematyczne. Pierwszy, to słynni adwokaci i pamiątki po nich. Można się w związku z tym zapoznać z pamiątkami po Pani Prezes NRA adw. Joannie Agackiej Indeckiej, Pani Dziekan adw. Bożennie Banasik, adwokatach Mirosławie Olczyk, Wiesławie Osuchowskim i Franciszku Lachu. Bardzo ciekawe są też pamiątki dotyczące życia

Pani Mecenas Krystyny Skoleckiej-Kony, którą możemy zobaczyć na zdjęciu ze szkolenia aplikantów z 1954 r.

W tej części ekspozycji mogą się także Państwo zapoznać z historią Izby – prezentujemy sylwetki Dziekanów oraz miejsca, w których znajdowały się wcześniejsze siedziby ORA. Można także zobaczyć Wielką Odznakę – Adwokatura Zasłużonym – przyznaną w latach 20. XX w. adw. Edwardowi Szyferowi. Bardzo ciekawą częścią ekspozycji są trzy gabloty zawierające książki oraz dokumenty z praktyki adwokackiej adw. Bolesława Bolińskiego (w większości pochodzące z lat 30. XX w.). W dawnym hallu przed pokojem dziekańskim mogą Państwo przeczytać artyku-

ły prasowe odnoszące się do słynnych procesów oraz problemów adwokatury z lat poprzednich. Zebrał się także duży zbiór nekrologów adwokackich z lat 60. i 70. oraz tych dotyczących naszych niezapomnianych kolegów, którzy odeszli niedawno (Bożenna Banasik, Stanisław Owczarek Witold Knychalski). W tej sali mogą także państwo zapoznać się z dokładną historią Izby od lat 60. XIX w.

W dawnym sekretariacie pokazujemy zaś pamiątki związane z hobby kolegów i koleżanek. W przeważającym zakresie są to puchary i dyplomy za osiągnięcia sportowe, jednak poza nimi prezentujemy też książki prozatorskie i poetyckie pisane przez koleżanki i kolegów. Bardzo ważną pamiątką jest też plakat wyborczy Pani Dziekan Bożenny Banasik, która brała udział w wyborach na prezydenta naszego miasta w 2003 r.

W pokoju Dziekana udało się nam za to odtworzyć prawdziwy pokój z Zespołu Adwokackiego. Zgromadziliśmy stare meble (biurka, krzesła, szafy), stare maszyny do pisania i prawdziwy telefon z lat 20. Możemy zapoznać się tam ze specyfiką i atmosferą pracy, jakie panowały w dawnych Zespołach.

Wszystkie te atrakcje były gromadzone przez rok przygotowań przed wystawą. Uzyskaliśmy je od rodzin adwokackich oraz samych kolegów i koleżanek adwokatów. Wszystko zostało skatalogowane, ułożone i przekazane do pokazania widzom. Wernisaż wystawowy połączony z Wieczorem

Niepodległości dał zebranych gościom możliwość bezpośredniego cofnięcia się w czasie, poprzez bezpośrednie obcowanie z przedmiotami nawet sprzed 100 lat. Ogromną satysfakcję organizatorów wystawy wzbudziła liczna obecność adwokatów oraz zaproszonych gości w osobach: Wicemarszałek Sejmu Pani Dolniak, Prezesów Łódzkich Sądów oraz Władz Stowarzyszenia Sędziów „Iustytia”, a także szefostwa Łódzkiej Prokuratury Okręgowej i przedstawicieli władz Łodzi i Zgierza oraz Samorządów Zawodowych Zawodów Zaufania Publicznego. Po części oficjalnej goście mogli zapoznać się z ekspozycją, a potem przekazać co nie – co w znajdującej się w budynku Rady Kawiarni „The Brick”, gdzie zostaliśmy uraczeni pyszną kawą oraz smakowitami przekąskami. Wspólne świętowanie trwało do późnych godzin wieczornych, kiedy to zmęczeni goście rozeszli się do domów.

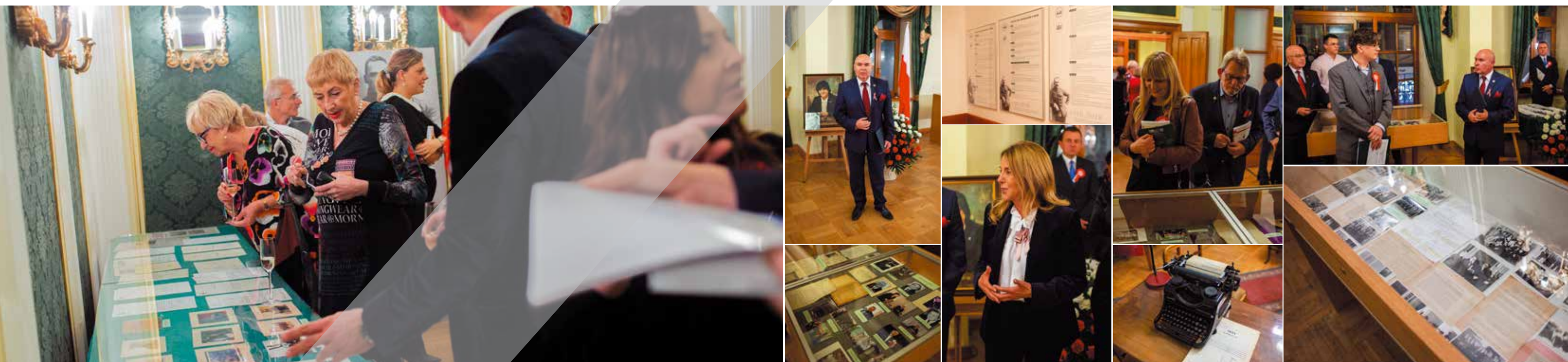
Tego wieczoru stara siedziba Rady Adwokackiej w Łodzi na nowo odżyła, budynek zappełnił się ludźmi i rozświetlił światłami – nie był pusty. Mam nadzieję, że od tego momentu tak zostanie i będziemy mogli częściej spotykać się w naszych starych progach. Na pewno tak będzie przynajmniej do końca maja 2019 r., ponieważ wystawa będzie trwała właśnie do tego momentu. W każdą sobotę w godzinach od 11 do 14 będą mogli Państwo nas odwiedzić i zapoznać się z ekspozycją oraz przejść się śladem starej adwokatury.

Zapraszam wszystkich z rodzinami, z dziećmi i przyjaciółmi. Podzielmy się z nimi naszymi wspomnieniami i naszą historią, bo przecież jest ona ciekawa i pełna zakrętów (nieraz bardzo ostrych). Ale jedno jest w niej niezmiennie – adwokatura żywa, aktywna, z polotem, tak, jak w wierszu Juliana Tuwima. ■

### „ADWOKACI”

Ci – nigdy nie oszaleją... Świat będzie się już walił,  
Wąż ognia równik oplecie i kontynenty zapali,  
A oni, ironiści, mędrkowie wykrętów chytrych,  
Wyciągną z teczek paragraf i rozprostują – na wytrych,  
I, jak klaun na arenie, otworzą drzwi tekturowe,  
Przejdą na drugą stronę i dumnie podniosą głowę:  
„Voilà!”

Julian Tuwim „Jarmark Rymów”





# 100 LAT ADWOKATURY

## Adwokaci Łodzi 1918-2018

### WYSTAWA



#### lata 60. XIX wieku

- Pierwsze praktyki adwokackie w Łodzi. Zajmują się nimi głównie prawnicy pochodzenia rosyjskiego, niemieckiego i żydowskiego, tylko nieliczni adwokaci łódzcy są pochodzenia polskiego.

#### 1918

- Odzyskanie Niepodległości. Dekret Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z dnia 24.12.1918 r.
- Utworzenie samorządu adwokackiego w Polsce. Adwokaci z Łodzi należą do Izby Adwokackiej w Warszawie, która obejmuje obszar apelacji Sądu Apelacyjnego w Warszawie (obszar izby adwokackiej pokrywał się z obszarami sądów apelacyjnych).

#### lata 30. XX wieku

- Powołanie przez ORA w Warszawie delegata na okręg Sądu Okręgowego w Łodzi, będącego bezpośrednim łącznikiem pomiędzy adwokatami łódzkimi a ORA w Warszawie.

#### 1939

- W Łodzi i okolicach zawód wykonuje około 360 adwokatów. Znaczna część bierze udział w kampanii wrześniowej.
- Łódź zostaje przemianowana na Litzmannstadt. Miasto wchodzi w skład tzw. Kraju Warty – części III Rzeszy, gdzie polski samorząd adwokacki zostaje zlikwidowany.
- Zarząd komisaryczny w izbach adwokackich na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

#### 1941-1945

- Utworzenie Tajnej Warszawskiej Rady Adwokackiej, działającej w ramach Państwa Podziemnego – Dziekanem zostaje adw. Bohdan Suligowski, a jej członkiem adw. Witold Bayer.
- Wielu adwokatów spędziło wojnę w obozach jenieckich i koncentracyjnych, gdzie wykorzystywali swą wiedzę jako wykładowcy w tajnym nauczaniu prawa. Ci, którym udało się uniknąć niewoli, walczyli na frontach wschodnim i zachodnim, a przede wszystkim w kraju w AK i AL.
- Za zasługi bojowe znaczna grupa adwokatów otrzymuje wysokie odznaczenia wojskowe. Krzyż Partyzancki otrzymali adwokaci: Henryk Borowicz, Ludwik Gorzechowski, Jan Juszek, Mieczysław Kasprzyk, Mieczysław Korcza, Józef Malcen, Józef Namysłowski, Edward Dawid. Adwokaci nagradzani są również Krzyżem Walecznych, Medalem za Warszawę, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką.
- Na skutek działań wojennych adwokatura straciła 60% adwokatów oraz 90% aplikantów adwokackich.

#### 1945

- Wyzwolenie Łodzi – próby odtworzenia samorządu adwokackiego – adw. Wiktor Pełka.
- Bilans wojny w Łodzi: pozostało 25% stanu osobowego adwokatów z 1939 r.
- Do Łodzi przybywają adwokaci z ziem dawnego Państwa Polskiego – z Wileńszczyzny, Galicji oraz zniszczonej Warszawy.
- Odtworzenie struktur samorządowych. Powstaje Łódzka Delegatura Izby Adwokackiej w Warszawie – przewodniczący adw. Kazimierz Marmot.
- Stan osobowy: 322 adwokatów (z czego 300 praktykujących w Łodzi).

#### 1949

- Utworzenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi.
- Wyodrębnienie Izby Adwokackiej w Łodzi z Izby Warszawskiej. Adw. Eugeniusz Pieńkowski mianowany przez Ministra Sprawiedliwości Dziekanem Izby.

#### 1950-1953 – okres stalinowski

- Zmiana nazwy i charakteru Izby na Wojewódzką Izbę Adwokacką, podporządkowaną i uzależnioną od władzy centralnej – Ministerstwa Sprawiedliwości. Likwidacja niezależnego samorządu adwokackiego – ustawa z dnia 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury.
- Całkowite podporządkowanie samorządu władzom komunistycznym, czystki w zawodzie, weryfikacja łódzkich adwokatów pod kątem zgodności ich postaw z ideologią komunistyczną i wartościami tzw. demokracji ludowej – wydalenie z adwokatury 60 osób.
- Liczne procesy polityczne, skazania adwokatów. Niektórzy spędzili kilka lat w celach śmierci.
- Powołanie nowej Wojewódzkiej Rady Adwokackiej całkowicie podporządkowanej władzom komunistycznym. Dziekanem zostaje adw. Kazimierz Aspisa-Popecki.
- Utworzenie czterech zespołów adwokackich, będących jedyną formą wykonywania zawodu.

#### 1953-1956

- Za działalność na szkodę adwokatury łódzkiej następuje, na mocy wyroku sądu dyscyplinarnego z 9.05.1957 r., wydalenie z adwokatury dotychczasowego Dziekana Izby adw. Kazimierza Aspisa-Popeckiego, adw. Andrzejowi Kramsztykowi zostaje udzielona nagana.
- Powołanie przez Ministra Sprawiedliwości nowej Rady Adwokackiej z Zarządcą Komisarycznym, pełniącym funkcję Dziekana w osobie adw. Mirosława Olczyka. ➔

- Samorząd adwokacki porządkuje wewnętrzne sprawy. Powolna poprawa sytuacji.

#### 1956

- Zmiana ustawy prawo o adwokaturze, wprowadzenie wyborów do organów samorządowych przez Walne Zgromadzenie Izby.
- Nowa Rada Adwokacka wraz z Dziekanem Zygmuntem Albrechtem, pełniącym funkcję przez pięć kadencji do 1973 r.
- Ugruntowanie podstaw działania samorządu zawodowego, angażowanie się w sprawy właściwej reprezentacji adwokatów w sporach z władzą państwową.

#### 1963–1973

- Utworzenie z inicjatywy adw. Zygmunta Deczyńskiego ośrodka wypoczynkowego Grotniki-Ustronie.
- Angażowanie się adwokatów w obronę praw człowieka oraz praw i wolności obywatelskich.
- Próby nacisku władz na postawy adwokatów – adw. Karol Głogowski niesłusznie oskarżony o przechowywanie materiałów krytycznych w stosunku do ustroju oraz sytuacji społecznej i politycznej kraju. Dzięki obrońcom adw. Bronisławowi Jaźwińskiemu oraz adw. Andrzejowi Kernowi uchylenie aresztu oraz wyrok uniewinniający. Na skutek dalszych szykan i działań Ministra Sprawiedliwości adw. Karol Głogowski skreślony z listy adwokatów.
- Odtworzenie inteligentnego środowiska adwokackiego i powrót do wartości zawodowych sprzed wojny.

#### 1973–1976

- Wybór na nowego Dziekana adw. dra Eugeniusza Sindlewskiego, pełniącego funkcję do 1983 r.
- Adwokaci wykonują zawód w 24 zespołach adwokackich na terenie trzech województw: łódzkiego, sieradzkiego i skierniewickiego.
- Duża aktywność pozazawodowa adwokatów – poseł na sejm adw. Halina Minkiewicz-Latecka, radni Wojewódzkiej Rady Narodowej – adw. Eugeniusz Sindlewski, adw. Jan Kielan.

#### 1976–1979

- Zakup budynku przy ul. Piotrkowskiej 63 z przeznaczeniem na siedzibę Izby, remont budynku i oddanie do użytku 28.11.1978 r.
- Lektorat wymowy sądowej na Uniwersytecie Łódzkim. Kursy dla studentów III i IV roku – adw. Krystyna Skolecka-Kona, adw. Mirosław Olczyk, adw. Alfred Dreszer, adw. Lech Mazur.

#### 1980–1983

- Utworzenie niezależnego Stowarzyszenia Adwokatów i Aplikantów Adwokackich – organizacji niezależnej od samorządu (przemianowanej później na Stowarzyszenie Adwokatów Polskich).

- Powołanie Społecznego Adwokackiego Punktu Konsultacyjnego – pomoc związkom zawodowym.
- Ścisła współpraca z NSZZ Solidarność.

#### 13.12.1981 r. – wprowadzenie stanu wojennego w Polsce

- Liczny udział adwokatów w procesach politycznych toczonych przeciwko działaczom Solidarności – między innymi adwokaci Zbigniew Maciejewski, Andrzej Kern, Józef Kotkowski, Włodzimierz Pietrowicz, Krystyna Skolecka-Kona, Wojciech Sobański, Wiesław Ożadowicz, Stanisław Maurer, Tadeusz Skowron, Lech Mazur, Jerzy Szczepaniak, Andrzej Wosiński, Zdzisław Szymański i inni.
- Organizowanie skoordynowanej i stałej pomocy prawnej dla internowanych, a także pomocy materialnej skupionej wokół kościoła oo. Jezuitów (ojciec Stanisław Miecznikowski, adw. Karol Głogowski, adw. Andrzej Kern, adw. Stanisław Maurer, adw. Andrzej Wosiński i adw. Jerzy Szczepaniak).
- Internowania adwokatów Karola Głogowskiego, Krystyny Skoleckiej-Kona, Konrada Gardy i Andrzeja Kerna.

#### 1983–1989

- Adw. Bogdan Schmidt Dziekanem Izby Łódzkiej (pełnił funkcję do 1989 r.).
- Presja na środowisko ze strony władz politycznych oraz służb bezpieczeństwa, władze samorządowe chronią środowisko adwokackie.
- Na Pierwszym Krajowym Zjeździe Adwokatury na Prezesa NRA zostaje wybrana adw. Maria Budzanowska, a w skład NRA wchodzi adwokaci Eugeniusz Sindlewski, Karol Głogowski, Zbigniew Maciejewski i Mirosław Olczyk.
- Liczne represje skierowane przeciwko środowisku adwokackiemu, jako grupie przeciwstawiającej się władzy komunistycznej, ze strony instytucji państwowych – kontrole skarbowe, przesłuchiwanie klientów przeciwko adwokatom, próby prowokacji, inwigilacja środowiska.

#### 1989–1992

- Nowym Dziekanem ORA w Łodzi zostaje adw. Andrzej Kern (wykonujący swoje obowiązki do 1991 r. ze względu na wybór na urząd wicemarszałka Sejmu RP).
- W związku ze zmianą ustroju oraz ustawą o działalności gospodarczej adwokaci mogą wykonywać zawód w formie indywidualnych kancelarii adwokackich.
- Dzięki staraniom adw. Bożenny Banasik powołano Stowarzyszenie Adwokatów Polskich i Frankofońskich, które nawiązało stałą współpracę z adwokaturą w Belgii, Szwajcarii i Francji.

#### 1992–1998

- Dziekanem ORA w Łodzi zostaje adw. Janusz Zejda (pełniący funkcję do 1998 r.).
- Pogłębienie kontaktów z adwokaturami w Genewie i Lyonie.

- Nieodpłatna pomoc dla miasta Łodzi w zakresie pomocy samorządowej – adw. Janusz Michaluk wiceprezydentem miasta.
- Nawiązanie współpracy z adwokaturą litewską i węgierską.

#### 1998–2003

- Adw. Bożenna Banasik Dziekanem ORA w Łodzi.
- Zmiana funkcjonowania Okręgowej Rady Adwokackiej – większe otwarcie na środowiska wolnych zawodów, zintensyfikowanie kontaktów zagranicznych (Lyon i Charleroi).
- Aktywna działalność łódzkich adwokatów w Komisji Praw Człowieka przy NRA.
- Remont budynku ORA przy ul. Piotrkowskiej 63.
- Pierwszy numer pisma adwokackiego *KRONIKA* (ukazującego się do tej pory) pod redakcją adw. Jerzego Szczepaniaka (później również pod red. adw. Dariusza Wojnara, adw. Katarzyny Trocińskiej oraz adw. Katarzyny Piotrowskiej-Mańko). Pismo skupia się na informowaniu środowiska prawniczego o zmianach oraz istotnych zdarzeniach w prawie oraz instytucjach stanowiących prawo. Jest także forum dyskusyjnym w sprawach istotnych dla środowiska adwokackiego.
- Wręczenie Krzyży Oficerskich Orderu Odrodzenia Polski adwokatom Jadwidze Siemaszkiewicz, Krystynie Skoleckiej-Kona, Ryszardowi Kennerowi, Juliuszowi Leszczyńskiemu, Zbigniewowi Maciejewskiemu i Mirosławowi Olczykowi przez Sekretarza Stanu Kancelarii Prezydenta RP (1999).
- Podpisanie umowy na użytkowanie wieczyste ośrodka wypoczynkowego w Grotnikach.
- Start adw. Bożenny Banasik jako kandydatki niezależnej w wyborach na prezydenta miasta Łodzi.
- Nagła i niespodziewana śmierć Dziekana adw. Bożenny Banasik (17.09.2003 r.). Pełniącym obowiązki Dziekana zostaje Wicedziekan adw. Andrzej Pelc.

#### 2003–2008

- Zgromadzenie Izby wybiera adw. Andrzeja Pelca na stanowisko Dziekana.
- Nowa rzeczywistość adwokatury – otwieranie dostępności do zawodu, samorząd przygotowuje się na zmiany.
- Pierwsze bezpłatne porady prawne dla mieszkańców Łodzi, organizowane wspólnie z UMŁ.
- Remont i rewitalizacja budynku siedziby ORA (zgodnie z wytycznymi miejskiego konserwatora zabytków).
- Powołanie Duszpasterstwa Prawników Archidiecezji Łódzkiej.
- Adw. Joanna Agacka-Indecka zostaje wiceprezesem NRA.
- Egzaminacje na aplikację adwokacką na nowych zasadach (komisje egzaminacyjne powołane przez Ministra Sprawiedliwości, znaczne zwiększenie liczby aplikantów w Izbie Łódzkiej).
- Nawiązanie współpracy ze środowiskiem sędziowskim w zakresie przeprowadzenia szkoleń aplikantów.
- Druga kadencja dziekańska adw. Andrzeja Pelca.
- Adwokatura Łódzka staje się liderem integracji i współpracy pomiędzy samorządami zawodów zaufania publicznego – 2007 r. ORA powierza obowiązki koordynatora

- współpracy pomiędzy samorządami adwokatowi Jarosławowi Z. Szymańskiemu. Odbywa się w Łodzi I Ogólnopolska Konferencja Zawodów Zaufania Publicznego pt. *Samorządna Rzeczpospolita*.
- Adw. Joanna Agacka-Indecka zostaje prezesem NRA. Adwokaci Wiesław Wolski i Dariusz Wojnar zostają członkami NRA.
- Obchody 60-lecia istnienia Izby Adwokackiej w Łodzi.

#### 2010–2013

- Adw. Zbigniew Wodo zostaje wybranym nowym Dziekanem.
- Kontynuacja inicjatyw związanych z integracją środowisk inteligentnych w Łodzi.
- Powołanie Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zaufania Publicznego, którego przewodniczącym jest do chwili obecnej adw. Jarosław Szymański.
- Tragiczna śmierć mec. Joanny Agackiej-Indeckiej w katastrofie smoleńskiej (10.04.2010 r.).
- Nawiązanie stałej współpracy z adwokaturą ukraińską.

#### 2013–2018

- Adw. Jarosław Zdzisław Szymański wybrany nowym Dziekanem.
- Zakup nowej siedziby ORA – willi Richterów przy ul. Wólczańskiej 199.
- Adw. Dariusz Wojnar i adw. Jarosław Szczepaniak zostają członkami NRA.
- Powstanie Komisji Wizerunkowej. Mocne zaistnienie łódzkiej adwokatury w mediach, prasie. Liczne akcje wizerunkowe, konferencje i spotkania.
- Łódzcy adwokaci uczestniczą w propagowaniu mediacji jako alternatywnej metody rozwiązywania sporów.
- Działania Izby w zakresie kultury, edukacji i poszerzania świadomości prawnej łodzian.
- Intensyfikacja współpracy i integracji z łódzkimi samorządami zawodów zaufania publicznego.
- Adwokatura Łódzka krzewi propaństwowy, patriotyczny i wolnościowy etos inteligencji polskiej, m.in. poprzez organizację obchodów święta 11 Listopada w formule Wieczoru Niepodległości.
- Nawiązanie bliskiej współpracy Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi z władzami miasta, sądami, prokuraturami i innymi instytucjami publicznymi.
- Reaktywowanie współpracy z adwokaturą lyońską.
- Współpraca międzynarodowa – akcje poradnictwa prawnego adwokatów łódzkich w placówkach dyplomatycznych RP we Francji i Szwecji.
- Nawiązanie kontaktów z adwokaturą angielską.
- Powstanie ogólnopolskiego kwartalnika *ADWOKAT*, pod redakcją adw. Jarosława Szczepaniaka. W projekt zaangażowanych jest wiele Koleżanek i Kolegów pod kierunkiem adw. Katarzyny Piotrowskiej-Mańko.
- Setna rocznica powstania nowoczesnej Adwokatury Polskiej (uroczyste obchody 100-lecia podczas Zgromadzenia Izby, Festiwal Filmowy *Masz Prawo do Adwokata*, prelekcje, spotkania, wystawa pamiątek po adwokatach łódzkich *100 lat Adwokatury – Adwokaci Łodzi 1918–2018*). ■



# Filmowe spotkania na 100-lecie adwokatury

*W 2018 r. obchodziliśmy setną rocznicę powstania nowoczesnej Adwokatury Polskiej. Jednym z elementów naszego świętowania były spotkania filmowe zorganizowane przez Okręgową Radę Adwokacką w Łodzi we współpracy z Kinem „Bodo”. Efektem tej pracy był Festiwal Filmowy „Masz prawo do Adwokata” oraz udział naszego środowiska w corocznym Festiwalu Filmowym Polówka.*

ADW. MICHAŁ  
WOJTYSIAK



Od marca do grudnia ubiegłego roku właściwie co miesiąc mogliśmy spotykać się razem na popołudniowych niedzielnych sensach filmowych. Chcieliśmy zaprezentować głównie kino polskie odnoszące się do naszego systemu prawnego i roli adwokata w wymiarze sprawiedliwości. Mając jednak na względzie bardzo szeroką reprezentację tematyki prawniczej w filmach zachodnich, postanowiliśmy w ramach festiwalu pokazać także produkcje zagraniczne. Pierwszym filmem, jaki obejrzelśmy, był obraz w reż. Krzysztofa Kieślowskiego „Bez Końca”, którego projekcja odbyła się w dniu 18 marca 2018 r. Film dotyczył problemów związanych z wykonywaniem obowiązków obrońcy w procesach politycznych początku lat 80. Chcąc przybliżyć publiczności tę tematykę, zaproszono gościa w osobie dr adw Rafała Kasprzyka, który opowiedział zebranym o tamtych czasach i udziale adwokatury łódzkiej w obronie członków Solidarności. Kolejny wyświetlany film to także obraz Krzysztofa Kieślowskiego pt. „Krótki film o zabijaniu” (22 kwietnia 2018 r.). W dyskusji po fil-

mie z udziałem Pana Dziekana adw Jarosława Zdzisława Szymańskiego omówiliśmy problem stosowania kary śmierci w polskim oraz zagranicznym wymiarze sprawiedliwości. Uczestnicy dyskusji w większości okazali się przeciwnikami kary głównej, jednak podczas dyskusji ujawniły się także podglądy jej przychylne. W maju, nawiązując do pięknej pogody oraz zbliżających się wakacji, sięgnęliśmy po kino amerykańskie, pokazując film „Prawnik z Lincolna” w reż. Brada Furmana. Dzięki niemu poznaliśmy adwokata prowadzącego mobilną kancelarię w swoim ekskluzywnym samochodzie marki Lincoln. Potem omówione zostały główne różnice pomiędzy wykonywaniem zawodu adwokata w USA i w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem zasad etycznych oraz okoliczności biznesowych wykonywania zawodu. W okresie wakacyjnym Festiwal Filmowy opuścił miłe i ciepłe wnętrza kina Bodo, przenosząc się na świeże powietrze, gdzie w ramach łódzkiej Polówki, której zostaliśmy mecenasami, zaprezentowaliśmy cztery filmy odnoszące się do udziału adwokatów w różnych częściach życia ludzkiego. Na początku mogliśmy obejrzeć „Strategię Mistrza” – adwokat w sporcie (projekcja 27.07.2018). Kolejnym filmem był obraz „Z miłości” – adwokat w branży muzycznej (projekcja 28.07.2018). Trzecim filmem było dzieło „The Florida Project” – adwokat

w walce o prawo do opieki nad dzieckiem (projekcja 21.08.2018). Połówkę zakończyliśmy zaś obrazem pt. „Musimy Porozmawiać o Kevinie” – adwokat w obronie winnych zbrodni dziecka (projekcja 24.08.2018). Podczas spotkań na Polówce, przed każdym seansem publikowano logo naszej Izby oraz materiały związane z obchodami 100-lecia adwokatury. Mam nadzieję, że dzięki zasięgowi festiwalu i jego popularności wśród Łódzian, udało się rozpowszechnić pozytywne wizerunek naszego środowiska zawodowego wśród mieszkańców naszego miasta. Po wakacjach wróciliśmy do kina Bodo, gdzie we wrześniu pokazaliśmy film „Bezmiar Sprawiedliwości” w reż. Wiesława Saniewskiego. Nasi specjaliści goście, adw Krystyna Skolecka Kona oraz adw Piotr Kona, nawiązując do fabuły filmu, przedstawili widzom swoje spostrzeżenia na temat wymiaru sprawiedliwości w Polsce oraz relacji pomiędzy poszczególnymi jego elementami i uczestnikami. Kolejnym filmem zaprezentowanym na festiwalu, był znakomity „Lincz” w reż. Krzysztofa Łukaszewicza odwołujący się swoją fabułą to prawdziwych wydarzeń z 2006 r., gdzie zdesperowani mieszkańcy małej mazurskiej wioski zabili nekającego ich wielokrotnie kryminalistę, dokonując tzw. samosądu. Po prelekcji Pan Wicedziekan adw Bartosz Tiutunop opowiedział uczestnikom o słynnych

i medialnych procesach w Polsce, a także odniósł się do prawnokarnej problematyki linczu. Ostatnią projekcją w ramach festiwalu był pokaz filmu „W ułamku sekundy” w reż. Fatiha Akina, (Francja/Niemcy, 2017) – jednego z najnowszych prawniczych filmów europejskich, którego tematem były problemy nacjonalistyczno-emigranckie, a także proces karny i najważniejsza dla tego procesu zasada domniemania niewinności. Festiwal zakończyliśmy w grudniu wraz z zakończeniem obchodów związanych ze 100-leciem adwokatury. Myślę, że nasz wysiłek zaowocował w miarę dużym zainteresowaniem publiczności (o dzwo nie adwokackiej). W każdej z projekcji brało udział około 20 osób (na Polówkach około 200/400 osób). Spotkaniom filmowym towarzyszyła bardzo szeroka promocja medialna w radiu, telewizji oraz mediach społecznościowych. Wpłynęło to na pewno na poszerzenie wiedzy społecznej na temat naszego zawodu oraz ukazaniu nas w wielorakich rolach życiowych, tak potrzebnych zwykłemu obywatelowi. Mam nadzieję, że mimo niewielkiego zainteresowania festiwalem wśród kolegów i koleżanek adwokatów, w przyszłych latach uda się nam powtórzyć festiwal lub też spotkania filmowe tak, jak to się dzieje u naszych bratnich radców prawnych, którzy raz w miesiącu spotykają się na takie projekcje. ■

© PHOTO BY KAREN ZHAO ON UNSPLASH



# Zajrzyj do adwokata.

## I co dalej?

*Nie wiemy. Projekt Adwokat nie był i nie jest projektem chwilowym. Chciałabym, aby wiedzieli o tym wszyscy, którzy przy nim pracują. A jest to już kilkadziesiąt osób w Polsce.*

ADW. KATARZYNA  
PIOTROWSKA-MAŃKO



Obecnie redakcja *Magazynu Adwokat* oczekuje na decyzję Naczelnej Rady Adwokackiej, co dalej. Pamiętajmy jednak, że jeśli ktoś jest zainteresowany publikacjami pod wspólnym *brandem*, już wypracowanym i rozpoznawalnym jako logo współczesnych adwokatów, kojarzących się z szybkością obsługi klienta, stawiających na rozwój technologiczny swoich kancelarii, chcących się uczyć i rozwijać – cały czas zapraszamy do współpracy i kontaktu.

Podsumujmy pracę, którą wykonaliśmy. Chcemy bowiem, aby koledzy wiedzieli, na co przeznaczone zostały ich środki adwokackie. Istnieją oczywiście raporty składane do Naczelnej Rady Adwokackiej w związku z wykonaniem projektu, ale nie przypuszczam, aby było możliwe dotarcie do nich przez szeregowego członka stowarzyszenia, jakim jest Adwokatura. Zresztą, jak każdy adwokat wie – najlepsza wiedza jest u źródła i tego się trzymajmy.

Na początek małe *dementi* finansowe. Informacja, która być może dotarła do kolegów adwokatów, iż projekt *Adwokat* kosztował 600 tys. jest informacją nieścisłą. Projekt tyle nie kosztował. Koszt całkowity rocznego projektu Adwokatury, promującego nas jako specjalistów w wielu dziedzinach, to ok. 530 tys. zł brutto, przy czym najbardziej znaczny koszt to druk i wydanie dodatku do *Gazety Wyborczej*. Pozostała część to koszty projektów, składu, korekty, obsługi strony internetowej, zakupu zdjęć do publikacji, koszty zarządzania profilami i kampaniami w mediach społecznościowych. Większość podmiotów to VAT'owcy, a zatem koszty są brutto. Fakt, że NRA nie odlicza VAT'u powoduje, iż budżet musiał być opracowany w wersji brutto.

I najważniejsze – to projekt adwokatów dla adwokatów. Oczywiście przy pomocy podmiotów, które znają się na tajnikach PR, marketingu, grafiki, bo nie chcemy udawać, ➔

+

+



PRASA

INTERNET  
(strona www / lokalne strony www GW)

SOCIAL MEDIA  
(facebook, twitter, linkedin)





że znamy się na tym, na czym się nie znamy. Stąd połączenie tych dwóch segmentów wiedzy (adwokackiej i marketingowej) i opracowanie projektu, który zakładał i zakłada edukowanie oraz informowanie publiczne, na czym polega nasza praca, wydaje się być najbardziej optymalnym rozwiązaniem dla realizacji Uchwały Krajowego Zjazdu Adwokatury z 2016 r.

#### CO ZROBILIŚMY?

W kwietniu 2018 r. uzyskaliśmy zgodę na wprowadzenie projektu. Już wówczas był on przygotowany kompleksowo i systemowo. Zaplanowaliśmy całoroczny szczegółowy mediaplan, co do dnia wydania poszczególnych reklam w wydaniach papierowych i internetowych. Projekt, przypomnę, zakładał pojawianie się cyklicznie z przestrzeni publicznej logotypu ADWOKAT i sformułowania – czy jak kto woli – sloganu/hasła: **Zajrzyj do adwokata!**

Dla przykładu podajemy zakres prac wykonanych do ostatniego, czwartego wydania kwartalnika. Po wydaniu wszystkich kwartalników, składany był szczegółowy wykaz prac, związanych z projektem.

#### JAK ZATEM WYGLĄDAŁA PRACA PRZY 4. WYDANIU?

Projekty materiałów promocyjnych oraz projekt i pełny skład (teksty otrzymane od redakcji, korekta edytorska, grafiki i fotografie użyte w projekcie) czwartego numeru kwartalnika Adwokat, po akceptacji redaktora naczelnego zostały przekazane do redakcji GW. Na tej podstawie rozpoczął się etap produkcji, zgod-

nie z wcześniej (listopad 2017 r.) ustalonym mediaplanem. Ostatni, czwarty kwartalnik, ukazał się jako dodatek do poniedziałkowego wydania Gazety Wyborczej w dniu 19 listopada 2018 r. W okresie poprzedzającym wydanie kwartalnika wyemitowane zostały, jak zawsze, materiały promocyjne towarzyszące projektowi. Były to 3 reklamy 2-modułowe w ogólnopolskim wydaniu GW promujące i zapowiadające wydanie kwartalnika; 1 jednostronicowy materiał w ogólnopolskim wydaniu Gazety Wyborczej – w toku rozmów z AGORA S.A. ponownie udało się kontynuować lokalizację reklamy na prestiżowej powierzchni na ostatniej okładce gazety; 1 całostronicowy materiał w dodatku Biznes Łódzki z artykułem merytorycznym oraz promocją hasła **Zajrzyj do adwokata**. Warto tu wspomnieć, że Biznes Łódzki był wydawany co miesiąc. Oczywiście jedynie w zakresie woj. łódzkiego, jednakże dbaliśmy o to, by publikowali w nim adwokaci z całej Polski. Każdy autor mógł otrzymać plik pdf z artykułem, każdy adwokat zresztą może otrzymać wszystkie pdfy z artykułami, w celu promowania wizerunku zawodu adwokackiego na swoim FB lub stronie. Baza tekstów jest oczywiście cały czas dla wszystkich dostępna.

**PROJEKT TO NIE TYLKO KWARTALNIK** Immanentnym elementem projektu była fantastycznie funkcjonująca akcja: „Telefon do adwokata”. Rotacyjna akcja telefoniczna odbywająca się w siedmiu oddziałach GW, zawsze poprzedzona była materiałem redakcyjnym o określonym temacie, a następnie dwugodzinnym

dyżurem telefonicznym. Pierwsza akcja to kwiecień 2018 r. Jej głównym tematem była skarga nadzwyczajna, ciesząca się ogromnym zainteresowaniem. Kolejne tematy to ubezpieczenia osobowe i majątkowe w związku z imprezami turystycznymi (czerwiec 2018 r.), alimenty i roszczenia z zakresu prawa rodzinnego (wrzesień 2018 r.). Ostatnia akcja odbyła się w listopadzie 2018 r., kiedy to adwokaci odpowiadali na pytania w sprawach spadkowych.

Z relacji adwokatów biorących w niej udział posiadamy informację, że szczególnie przy ostatnim temacie, koledzy odbierali telefony długo po godzinie zakończenia dyżuru. Akcja miała charakter rotacyjny, co oznaczało udział w niej adwokatów z niemal wszystkich izb adwokackich. W ostatniej edycji brały udział izby: bydgoska, gdańska, łódzka, krakowska, olsztyńska, poznańska i warszawska.

#### DRUK MATERIAŁÓW PRASOWYCH

Z podsumowania danych dystrybucyjnych wszystkich wydań Magazynu Adwokat, czyli drukowanych czterech kwartalników oraz wszystkich materiałów promocyjnych (artykułów redakcyjnych pisanych przez adwokatów, reklam promujących logo i hasło „Zajrzyj do adwokata”) za okres od kwietnia do grudnia 2018 r. wynika, iż dotarły one do 4 328 145 odbiorców netto (po odliczeniu zwrotów) kupujących lub prenumerujących GW. Biorąc po uwagę wskaźnik czytelności, który dla GW wynosi 5 (uśredniony współczynnik czytelniczy wg Związku Kontroli Dystrybucji Prasy za okres od kwietnia 2018 [5,28] do pa-

ździernika 2018 [4,62], źródła: www.zkdp.pl, www.prasaplus.pl/titlesReports), materiały drukowane dotarły do 13 729 380 czytelników.

W okresie poprzedzającym wydanie każdego kwartalnika trwała także akcja promocyjna na lokalnych stronach GW, reklamę wyświetlono w formie **doublebillboard** 100 tys. razy (czterokrotnie).

Przez cały okres trwania projektu kontynuowana była dodatkowo emisja elektronicznej wersji magazynu w formie flipbooka (cały magazyn jako przekonwertowany dokument pdf) w serwisie lodz.wyborcza.pl, skąd był udostępniany na pozostałe serwisy lokalne Gazety Wyborczej (np. poznan.wyborcza.pl, lublin.wyborcza.pl, bydgoszcz.wyborcza.pl itd.). Uznaliśmy, że ta forma promocji hasła i logotypu oraz kolejno publikujących adwokatów z poszczególnych miast Polski, jest o tyle atrakcyjna, że Projekt korzystał z rejestrowanych dodatkowych użytkowników GW, którzy mają dostęp do treści magazynu z racji subskrypcji na prenumeratę. Lokalne serwisy GW odnotowują dziennie 475 000 użytkowników, a dodatkowo ogólnopolska wyborcza.pl (w skład której wchodzi lokalne serwisy) ma 133 000 prenumeratorów, do których także docierała elektroniczna wersja magazynu. Powiększyliśmy zatem zasięg dotarcia kwartalnika o kolejne 475 000 osób.

#### MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

W momencie trwania projektu równolegle prowadzone były kampanie promocyjne w mediach społecznościowych, prioryteto-

wo potraktowano kanał facebookowy (treści pojawiają się równolegle także na portalach: Twitter i LinkedIn). Kampanie miały na celu kontynuowanie zainteresowania odbiorców samym profilem facebookowym (wyświetlanie możliwie dużej ilości odbiorców hasła **Zajrzyj do adwokata!** z logotypem), zbierać bazę fanów oraz przekierowywać odbiorców na stronę www.

Wyniki liczbowe wszystkich trwających jeszcze w styczniu 2019 r. kampanii na facebooku osiągnęły zasięg dotarcia do 262 101 użytkowników uzyskując 500 793 wyświetleń. Aktualnie kampanie mają zasięg już wyłącznie organiczny z racji zawieszenia prac nad projektem.

Obecnie Magazyn Adwokat na Facebooku ma blisko 10 000 fanów.

#### NO I CO DALEJ?

W grudniu redakcja magazynu Adwokat opracowała zapytania ofertowe, obejmujące wszystkie elementy projektu (28-stronicowy kwartalnik drukowany, organizację akcji: „Telefon do adwokata”, materiały redakcyjne w miesięczniku zintegrowanym lub powiązanym z wydawnictwem, reklamy poprzedzające i zapowiadające kwartalnik, flipbook i banery reklamowe na stronach www wydawnictwa).

Do 7 stycznia oferty nadesłały: Gazeta Prawna, Rzeczpospolita, Super Express, Gazeta Wyborcza, Gość Niedzielny. Wszystkie materiały zostały przekazane do prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej. Na chwilę wydania Kroniki, nie otrzymaliśmy jednak żadnej odpowiedzi, co do rozpoznania ofert. Ze swej

strony opracowaliśmy wstępny mediaplan oraz mamy pomysły na rozwinięcie projektu. Osoby współpracujące z redakcją i współtworzące projekt spotkały się 7 stycznia 2019 r. w Łodzi oraz za pomocą Skypa w siedzibie ORA w Łodzi, aby omówić plany i podzielić się pomysłami na rok bieżący. Plany są, pomysłów jest mnóstwo. Gotowy jest także projekt na nowy (2019) rok. Jednak cały czas czekamy na decyzję NRA, ufając że reprezentujące nas adwokatów na pierwszym planie swych działań widzi realizację Uchwały KZA. Prezydium NRA spotyka się z częstotliwością co dwa tygodnie, a założenia budżetowe z tego, co wiemy, nie zostały jednak jeszcze ostatecznie sformułowane.

Założeniem projektu jest pojawianie się kwartalnika, co sugerowałoby wydanie pierwszego tegorocznego numeru w marcu.

Co dalej? Czekamy. Ale pracujemy. Póki co bez środków na kampanie FB. Jednak współtwórców Adwokata jest już dużo i zapraszamy, aby było nas jeszcze więcej. Jest to bowiem nasz adwokacki projekt wizerunkowy, mający szeroko, w sposób przemyślany i systematyczny promować fakt naszego istnienia wśród zawodów prawniczych. Przez ostatni rok stworzyliśmy platformę FB, stronę www, gotowy model działania i zgromadziliśmy sporo doświadczeń. Zaprojektowaliśmy także nowe, angażujące nowe technologie odsłony adwokata. Wszystkich chętnych zapraszamy do pracy nad naszym projektem. ■

www.e-magazynadwokat.pl



ADW. JUDYTA  
KASPERKIEWICZ

Przyszłość zawodu adwokata:

# Legal Tech, sztuczna inteligencja i nowe technologie

## I. Wykorzystanie nowych technologii przez prawników

W ostatnich kilku latach coraz bardziej popularnym tematem dyskusji prawników staje się Legal Tech, czyli zastosowanie rozwiązań technologicznych w pracy prawników. Pionierskie inicjatywy podejmowane są w największych kancelariach, gdzie do zespołów prawników włączani są asystenci prawni, czyli inteligentne systemy wspomagające pracę kancelarii. W mniejszych kancelariach innowacyjność również staje się ważna, choć na mniejszą skalę. W Polsce także podejmowane są różne inicjatywy, które mają za zadanie tworzyć platformy do dyskusji nad potrzebami prawników oraz możliwościami, jakie dają rozwijające się technologie.

### 1. Technologie i nowe technologie

Z całą pewnością kancelarie adwokackie czy kancelarie radcowskie to miejsca, w których należy wykorzystywać sprawdzone i usprawniające pracę prawnika technologie. Jednakże, zgodzić się trzeba z twierdzeniem, że kancelaria nie jest miejscem na eksperymentowanie z nowymi technologiami, ryzykując przy tym zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony interesów klientów kancelarii, np. ochrona danych.

### 2. Rynek usług prawniczych i potrzeba analizy rynku

W najbliższych latach liczba prawników w Polsce będzie nadal wzrastać ze względu chociażby na założenia strategii „Sprawne Państwo 2020” (Kierunek interwencji 5.4. Dostęp do usług prawniczych i informacji prawnej) czy unijny program ramowy „Horizon 2020”, gdyż oba te programy zakładają dalsze ułatwienie społeczeństwu dostępu do usług prawniczych. Według statystyk z 2015 r., w Polsce przypada 728 mieszkańców na każdego prawnika, a przykładowo w Hiszpanii jest to 189 mieszkańców, zaś w USA 255 mieszkańców na każdego prawnika. Przyjęte strategie oznaczają, że wzrastać będzie konkurencja na rynku usług prawniczych, a właśnie innowacyjność kancelarii może stać się główną cechą świadczącą o przewadze konkurencyjnej (w szczególności dla nowopowstałych kancelarii).

### 3. Podnoszenie umiejętności i walka z wykluczeniem cyfrowym prawników

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na potrzebę wsparcia prawników w podnoszeniu poziomu ich umiejętności cyfrowych, poprzez komercyjną ofertę czy przez rozwiązania instytucjonalne. Na uwagę zasługuje również niedostrzegalny dotąd problem wykluczenia cyfrowego prawników nie korzystających z nowych technologii, którymi najczęściej są starsi prawnicy. Nadal zdarzają się kancelarie, w których prawnicy nie obsługują komputerów, np. pracownicy przepisują ich pisma sporządzone odręcznie. Ci najczęściej nie zdają sobie sprawy ze swego wykluczenia, dlatego też należałoby podjąć starania, aby rozwiązać ten problem, który dotyczy nie tylko adwokatów i radców prawnych, ale również sędziów i prokuratorów.

## II. LEGAL TECH

### 1. Czym dokładnie jest Legal Tech?

Legal Tech nie ma definicji, ale przyjąć można, że stanowi zastosowanie nowych technologii w pracy prawników i zwykle odnosi się do zastosowania rozwiązań technologicznych w:

- zarządzaniu działalnością kancelarii,
- przechowywaniu dokumentów, ➔



- rozliczaniu płatności,
- księgowości,
- poszukiwaniu informacji.

Obecnie Legal Tech zajmuje się głównie rozwiązaniami przygotowanymi przez liczne powstające startupy, które opierają swoje pomysły głównie na ułatwieniu społeczeństwu dostępu do pomocy prawnej, automatyzacji tej pomocy z całkowitym pominięciem wsparcia udzielanego przez profesjonalnego prawnika, usprawnieniu komunikacji klientów z prawnikami czy udostępnianiu wyszukiwarek, gdzie można dokonać wyboru prawnika.

## 2. Przykłady zastosowań nowych technologii

Pierwszym robotem (inteligentnym asystentem prawnym) wyposażonym w sztuczną inteligencję wykorzystywanym od 2016 r. przez kancelarię BakerHostetler z Nowego Jorku był robot ROSS firmy IBM, wykonujący proste zadania w sprawach dotyczących upadłości. Następnie inne większe kancelarie również zaczęły wprowadzać podobne rozwiązania.

Ze względu na to, że zmiany w dziedzinie nowych technologii zachodzą bardzo szybko, to wspomnieć warto tylko te rozwiązania, które obecnie znajdują najczęściej zastosowanie:

- oprogramowania do zarządzania kancelarią, np. panele opiekunów klienta,
- aplikacje mobilne lub webowe ogólnodostępne lub udostępniane klientom np. do tworzenia smart kontraktów,
- chatboty udostępniane klientom w formie programów komputerowych lub interfejsów (chatbox) umożliwiające obsługę klienta, który może mieć wrażenie, że rozmawia z człowiekiem,
- wirtualni konsultanci głosowi.

## 3. Polskie badania Legal Tech

W 2018 r. zostały opublikowane interesujące badania dotyczące zastosowania nowych technologii w usługach prawniczych.

Z badania przeprowadzonego przez Politechnikę Warszawską na zlecenie Fundacji „LegalTech Polska” pt. „Diagnoza potrzeb prawników w zakresie wykorzystania narzędzi informatycznych w usługach prawniczych”<sup>1</sup> wynika, że najbardziej uciążliwe zadania realizowane przez prawników to rejestracja czasu pracy, rozliczenie zlecenia, pozyskanie klienta, zbieranie informacji o stanie orzecnictwa i prawa. Najmniej uciążliwymi są: identyfikowanie problemu prawnego klienta, dostarczanie klientowi produktu np. pozwu, ustalenie zakresu usługi czy realizacja ustalonych zadań. Natomiast jako pomocne roz-

wiązania technologiczne prawnicy wskazują głównie dostęp do statusu prowadzonych spraw, dostęp do szablonów i przykładów online, dostęp do informacji i publikacji online oraz automatycznego generowania raportów, tabel i dokumentów.

W raporcie Polskiego Związku Pracodawców Prawniczych pt. „Sztuczna inteligencja i nowe technologie w praktyce prawniczej”<sup>2</sup> wskazana jest analiza potrzeb prawników oraz przykładowe rozwiązania, które znajdują zastosowanie na rynku usług prawniczych. Raport wskazuje na znaczenie, jakie odgrywają dla rynku usług prawniczych nowe technologie wykorzystujące przetwarzanie języka naturalnego, uczenia maszynowego, analizy predykcyjnej, systemów ekspertowych i analizy umów. Nowe niezbędne cechy, jakie będzie musiał posiadać prawnik, to oprócz klasycznych, takich jak: dokładność, inteligencja i wytrwałość, również biznesowe podejście, umiejętność korzystania z nowych technologii i budowanie własnej marki<sup>3</sup>. Ponadto, raport podkreśla konieczność skupienia się na rozwoju gospodarki cyfrowej, gdyż Polska w tegorocznym Indeksie Gospodarki Cyfrowej i Społeczeństwa Cyfrowego (DESI) w zakresie poziomu cyfryzacji polskich firm zajęła 27 (przedostatnie) miejsce.

Z kolei raport „Nowe technologie w pracy prawników i transformacji działów praw-

nych” dokonujący analizy rynku usług prawniczych pod względem zastosowania nowych technologii przygotowany został przez PwC. Raport skupia się głównie na działalności większych kancelarii i departamentów prawnych. Według raportu wyzwaniem dla departamentów prawnych w Polsce jest niski budżet i brak technologii usprawniających pracę (brak dostosowania do polskiego systemu prawa). Aż ponad 50% kancelarii deklaruje gotowość inwestycji w technologie, a tylko 13% wskazuje na brak takiej konieczności. Wśród rozwiązań technologicznych, które znajdują zastosowanie w pracy działów prawnych w Polsce, wymienia się: scentralizowany system archiwizacji dokumentów (26%), zarządzanie sprawami/sporami (18%), narzędzia do organizacji pracy i komunikacji (17%), podpis elektroniczny (16%), system zarządzania umowami – prawami i obowiązkami (14%), automatyczne gromadzenie dokumentów (5%), system elektronicznego rozpoznawania dowodów dla celów postępowań sądowych (3%), analiza dokumentów z wykorzystaniem sztucznej inteligencji (1%). Jako problem wskazuje się: brak narzędzi „szytych na miarę”, barierę językową, nieprzystosowanie rozwiązań globalnych do specyfiki lokalnej, czas wymagany do zapoznania się z narzędziem i jego skuteczne wdrożenie w danej organizacji, brak łatwego dostępu do informacji o funkcjonalności narzędzi technologicznych w branży prawniczej, bariery mentalne oraz niechęć do zmian i uczenia się nowych rozwiązań. Raport wskazuje, że utrzymuje się

trend, który dotyczy korzystania przez departamenty prawne z outsourcingu, czyli zlecaniu zadań wyspecjalizowanym podmiotom zewnętrznym.

## III. Czy prawnicy zostaną zastąpieni przez sztuczną inteligencję?

Stosunkowo często słyszymy pytania o to, czy zawód prawnika może w przyszłości zniknąć w związku z rozwojem sztucznej inteligencji. Wykonywanie tego zawodu wymaga budowania z klientem relacji opartej na zaufaniu, więc trudno o stworzenie takiej relacji z systemem, któremu ciągle daleko do osiągnięcia poziomu inteligencji ludzkiej. Prawnicy nie mogą pozostać w pełni pewni swego losu, gdyż niektóre z obecnych zadań zostaną z pewnością zastąpione przez pracę wykonywaną przez systemy inteligentne. Jak nas uczy historia Rewolucji Przemysłowej, człowiek zawsze odnajdywał się w nowej rzeczywistości (nawet przy zmianach rewolucyjnych). Rezultatem tego postępu może być powstanie nowych zawodów, specjalizacji czy nowych narzędzi świadczenia usług prawniczych.

Jednakże, jednogłośnie uczestnicy różnorodnych dyskursów na temat konieczności zastosowania nowych technologii w pracy prawnika i przyszłości zawodu mówią, że dostępne i sprawdzone technologie mogą znacznie ułatwić pracę, np. zastosowanie systemu, który obsługiwał będzie proste prace administracyjno-biurowe, które zwykle wykonują pracownicy sekretariatu kancelarii lub wykonywał będzie zadanie wyszukiwania informacji (przeszukiwanie orzecznic-

stwa), co pozwoli prawnikom skupić się jedynie na merytorycznej pracy.

## IV. Podsumowanie i postulaty *de lege ferenda*

Podsumowując rozważania dotyczące przyszłości zawodu prawnika, warto zwrócić uwagę na trzy postulaty, które wynikają z powyższego:

**PO PIERWSZE**, w najbliższej przyszłości koniecznością stanie się przyzwolenie na innowacyjności w działalności kancelarii oraz jej wsparcie. Dla kancelarii właśnie ta cecha może stać się głównym narzędziem konkurowania na rynku usług prawniczych.

**PO DRUGIE**, warto już teraz dostrzec potrzebę wspierania prawników przez instytucje ich zrzeszające w podnoszeniu ich umiejętności cyfrowych oraz walkę z problemem wykluczenia cyfrowego grupy prawników, którzy nie korzystają z technologii w żadnym lub tylko ograniczonym zakresie.

**PO TRZECIE**, aby wprowadzać skuteczne rozwiązania, warto najpierw zbadać rynek usług prawniczych oraz określić jego potrzeby. Już przy gromadzeniu materiałów na potrzeby tej publikacji pojawił się problem ze znalezieniem wiarygodnych aktualnych danych o tym rynku. W realiach wzrastającej konkurencyjności rynku usług prawniczych w Polsce pojawia się konieczność przeprowadzania cyklicznych badań rynku (np. co roku) i obserwacja zmian, jakie na nim zachodzą. Tylko wtedy przygotowywane rozwiązania technologiczne dla rynku usług prawniczych będą odpowiadać jego prawdziwym potrzebom. ■

<sup>1</sup> [https://legalttechpolska.pl/wp-content/uploads/2018/06/2018.06.25\\_Raport\\_LegalTech\\_ost.pdf](https://legalttechpolska.pl/wp-content/uploads/2018/06/2018.06.25_Raport_LegalTech_ost.pdf), stan na dzień 10.12.2018 roku.

<sup>2</sup> [https://www.prawo.pl/gfx/prawopl/userfiles/\\_public/dokumenty/inne\\_dokumenty/sztuczna-inteligencja-i-nowe-technologie.pdf](https://www.prawo.pl/gfx/prawopl/userfiles/_public/dokumenty/inne_dokumenty/sztuczna-inteligencja-i-nowe-technologie.pdf), stan na dzień: 10.12.2018 roku.

<sup>3</sup> S. Lohr, A.I. Is Doing Legal Work. But It Won't Replace Lawyers; LexisNexis, Lawyers and Robots? Conversations around the future of the legal industry, s.15; <http://www.lexisnexis.co.uk/pdf/lawyers-and-robots.pdf>, stan na dzień 10.12.2018 roku.



ADW. JERZY CIESIELSKI

# Świąteczne Varia

*Varius z łaciny to „rozmaity”. Przez „varia” zaś rozumiemy zbiór różnorodnych tekstów, myśli lub notatek zebranych w jakiejś publikacji. Sięgając do archiwum swojej praktyki adwokackiej znalazłem sprawy, w których zdarzenia medyczne nie budziły wątpliwości, ale same sprawy zawierały interesujące niuanse, którymi na Święta chciałem się jak opłatkiem podzielić.*

## NIEOBIEKTYWNY OBROŃCA

W sprawie karnej dotyczącej błędu lekarskiego, pokrzywdzony wnioskował o wyłączenie ze sprawy adwokata – obrońcy oskarżonego, zarzucając temu obrońcy zainteresowanie sprawą i związaną z tym „obojętność wobec prawdy”.

Prawo do obrony jest fundamentalnym prawem oskarżonego. Fundamentalną wartością obrony jest jej skuteczność (co automatycznie oznacza brak obiektywizmu). „Nie działa on bowiem [adwokat] po to, aby szerzyć słowo prawdy aż po krańce świata, ale po to, aby próbować urzeczywistniać dla swoich klientów deklarowaną zasadę równości wobec prawa w ich sprawach” (Roman Tokarczyk, *Etyka prawnicza*, Warszawa 2006, s. 157). Z chwilą nawiązania stosunku obrończego zaczyna obowiązywać nakaz działania wyłącznie na korzyść broniącej osoby, a tym samym również zakaz podejmowania działań, które byłyby dla niej niekorzystne.

## FAŁSZYWE ASY W RĘKAWIE

Temida to mityczna bogini i uosobienie sprawiedliwości, prawa i wiecznego porządku. Eskulap w mitologii rzymskiej to heros i bóg sztuki lekarskiej. Tak też żartobliwie mówimy współcześnie o lekarzu. Wymiar sprawiedliwości w znacznej mierze od wiedzy medycznej jest uzależniony. Trudna do oszacowania liczba spraw cywilnych karnych nie może być rozstrzygnięta bez zasięgnięcia wiadomości specjalnych u biegłych lekarzy. Lekarz sądowy określa uszczerbki na zdrowiu, niezdolność do wykonywania pracy zawodowej, błędy lekarskie kolegów lekarzy, wydaje za-

świadczenia lekarskie, przesądza o konieczności odroczenia rozpraw, et cetera, et cetera. Nic dziwnego, że strony w różnych procesach przemysłiwują, jak na opinię biegłego wpłynąć. Przywołam tu dwa kazusy.

**PRZYPADEK PIERWSZY:** W sprawie o podwyższenie alimentów sąd zobowiązał matkę dziecka do złożenia dowodów o stanie zdrowia dziecka. Wezwana złożyła zaświadczenie lekarskie specjalisty chirurga stwierdzające, że dziecko jest od sześciu lat alergikiem, wymaga ciągłej diagnostyki oskrzelowej, leczone jest w poradni pulmonologicznej z powodu napadów duszności. Wszystkie leki alergologiczne, które miały być ordynowane małej pacjentce, były zapisane z błędami – litera „wu” zamiast fał, końcówki „yzolit” zamiast „yzat”, „cont” zamiast „cort”, „zolid” zamiast „zonid”. W dokumencie znajdował się też passus: „Matka sprawuje czynny nadzór na dzieckiem”. Sąd na wniosek pozwanego ojca dziecka wezwał chirurga do przedłożenia dokumentacji lekarskiej dziecka. Medyk odpowiedział niekonwencjonalnie: *Odmawiam udostępnienia dokumentacji, albowiem pozwany kierował do powódki obraźliwe słowa pod moim adresem w związku z wydaniem dla sądu zaświadczeniem*. Po ponagleniu sądu złożył dokument: „Historia choroby. Indywidualna praktyka lekarska”. Opisane było w nim osiem wizyt domowych na przestrzeni półtora roku, siedem razy z zaznaczeniem „na prośbę matki”, a raz z adnotacją „na prośbę pełnomocnika matki” wtedy, kiedy interwencja lekarska dotyczyła urazu głowy (był też dopisek „bawiła się z ojcem”). Sześć wizyt dotyczy przeziębień, a jedna rozstroju żołądka. Ostatni wpis w historii cho-

roby był jeszcze bardziej zaskakujący: „wydano zaświadczenie do sądu na podstawie dokumentacji dostarczonej przez matkę dziecka”.

Sąd zawiadomił prokuraturę. Lekarz, już jako podejrzany wyjaśnił: „Ratownik medyczny, z którym jeżdżę w pogotowiu, poprosił o pomoc dla dziecka kuzynki. Historię choroby sporządziłem w oparciu o luźne kartki, które wcześniej wydawałem matce dziecka, oraz na podstawie dokumentacji, którą matka dziecka mi pożyczła. Nazwy leków przepisałem z karty alergologicznej innego dziecka, które leczyłem”.

**PRZYPADEK DRUGI:** W historii choroby pewnej pacjentki prowadzonej przez lekarza rodzinnego znalazł się zapis wizyty (na której nie była), z rozpoznaniem: zaburzenia nerwowe i zachowania agresywnego oraz adnotacja o wydaniu skierowania do poradni psychologicznej. Jak się później wyjaśniło, w dacie w historii choroby był mąż pacjentki, który poprosił o skierowania dla żony, bo jak tłumaczył, chciał przeprowadzenia terapii małżeńskiej. Dokonany wpis został już wykreślony. Terapia okazała się pretekstem do wyłudzenia zaświadczenia na potrzeby wytoczonej przez męża Marii R. sprawy rozwodowej.

## PROFAN ADWOKATEM

Justyna B. wniosła z moim udziałem powództwo o odszkodowanie i zadośćuczynienie przeciwko lekarzowi stomatologowi, z powodu wadliwie wykonanych usług stomatologicznych i protetycznych. Przeglądając zasoby internetu, Justyna B. powzięła wiadomość o istnieniu Stowarzyszeniu Ochrony Pacjentów (nazwa fikcyjna) i nawiązała kontakt z jego pre-

zesem – lekarzem patomorfologiem. Prezes przekonał Justynę B., że lepiej poprowadzi jej sprawę i będzie uczestniczył w każdej rozprawie sądowej. Polecił też wypowiedzieć pełnomocnictwo adwokatowi. Justyna B. przekazała prezesowi wynagrodzenie, a ten wystawił jej rachunek za „opinię medyczną pozaprocesową” (pisownia oryginalna) z pieczęcią „kierownik Zakładu Usług Medycznych i Opinii Cywilnych” (i był to jedyny materialny dowód jego udziału w sprawie). Wszystkie pisma do sądu zredagowane przez prezesa podpisała Justyna B. W pismach tych odnalazłem takie oto kwiatki: „Treść pism pełnomocnika pozwanego „przekracza granice obrony koniecznej”. Prezes podejmował też inne pozorne działania: Zaprowadził Justynę B. do osoby, którą przedstawił jako biegłego sądowego. Rzekomy biegły potwierdził ustnie zasadność roszczeń. Prezes skierował też Justynę B. do „Centrum Ortodontyczno – Implantologicznego ASTER-MED” celem jej zbadania „pod kątem przydatności obecnie zastosowanych u niej protezowań narządu żucia”. Po wizycie Daniela R. otrzymała zaświadczenie sygnowane: „Prezes Zarządu Centrum Ortodontyczno – Implantologicznego

ASTER-MED Nicolas Hahn” o treści „na podstawie wykonanego badania klinicznego i zdjęcia pantomograficznego nie jesteśmy w stanie szczegółowo wypowiedzieć się na temat możliwości leczenia pacjentki”. Prezes systematycznie, bez pokwitowania, pobierał wynagrodzenie za „dalsze czynności”. Ponadto Justyna B. opłaciła cztery podróże Prezesa do sądu, gdzie siedział na ławach dla publiczności, trzy noclegi w hotelach oraz kilkadziesiąt rozmów telefonicznych. Prezes nieustannie zapewniał Justynę B., że sprawa jest wygrana, a czas na jej zakończenie wynosi 10 lat. Łącznie Justyna B. straciła 4500 złotych na działalność Prezesa oraz zapłaciła 3600 złotych kosztów tytułem zwrotu kosztów sądowych dla adwokata strony przeciwnej.

Po przegranej w pierwszej instancji prezes dał do podpisu Justynie B. apelację, która została odrzucona, gdyż pan doktor nie poradził sobie ze sformułowaniem zarzutów i wniosków apelacyjnych oraz prawidłowym wskazaniem wartości przedmiotu zaskarżenia. Ale nadal nie tracił rezonu i przekonywał Justynę, że sprawa wprawdzie jest zakończona, ale „mamy” dziesięć lat na jej wznowienie i przekazał jej

– jak zawsze niepodpisane – pismo: „Propozycja ewentualnego powództwa z zaznaczeniem jego terminowości”. Zaproponował w nim, żeby wymieniła mostek i protezę zębową, a wtedy ponownie będzie mogła wystąpić o odszkodowanie i zadośćuczynienie, bo to będzie nowe powództwo. Co więcej, powiedział Danieli R., że „to będzie jeszcze kosztowa”. Wobec wątpliwości swojej klientki i naciskania przez nią Ryszard F. przygotował dla niej „wniosek o wszczęcie postępowania kasacyjnego” do „Prokuratora Generalnego za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości”.

Przy reklamie jakiegokolwiek leku zawsze słychać powtarzaną jak mantrę regułę: „przeczytaj ulotkę albo skontaktuj się z lekarzem lub farmaceutą”. Nie sposób jednak – wobec zakazu reklamy, sformułować ostrzeżenia – po usługę prawną zgłaszaj się do adwokata, a nie do profana.

\*\*\*

Opisane przypadki łączy jeden mianownik – realizacja za wszelką cenę własnych interesów. Przysłowie ormiańskie powiada: *Złodziejstwo jest także rzemiosłem, pamiętaj o tym, lecz go nie wykonuj*. ■

© [HTTPS://WWW.SHUTTERSTOCK.COM/G/PANCHENKO+OLGA](https://www.shutterstock.com/G/PANCHENKO+OLGA)





ADW. BARTOSZ  
PRZECIECHOWSKI



## Promocja praw człowieka

*Wakacje tego lata z różnych przyczyn minęły niemal niewykorzystane, zatem z moją piękniejszą połową postanowiliśmy na początku października spontanicznie udać się na południe Europy w poszukiwaniu słońca. Zapakowaliśmy naszą dożycę, kitesurfing, rowery i ruszyliśmy. Miałem akurat tydzień bez rozpraw w kalendarzu i finalizowania istotnych czynności zawodowych, więc liczyłem na kilka dni dystansu. Tak też było... przez pierwsze trzy dni. We wtorek 9 października odebrałem telefon: czy pomogę, nagła sprawa.*

O planowanym I Marszu Równości w Lublinie słyszałem od pewnego czasu, jego datę ustaliło już kilka miesięcy wcześniej. Patrzyłem na tę sytuację nieco z daleka, obserwując także wypowiedzi polityków, krytykujących władze miasta w związku z zamiarem przeprowadzenia zgromadzeń. Bo mowa tu o dwóch zgromadzeniach. Jedno z nich to wspomniany I Marsz Równości w Lublinie, drugie – kontrmanifestacja, każde z nich zgłoszone przez innego mieszkańca miasta. Marsz miał rozpocząć się na Placu Zamkowym i przechodzić przez centrum Lublina. Z kolei kontrmanifestacja o charakterze pikiety, przewidziana na około 20 osób, miała się odbyć w obrębie Placu Zamkowego.

Marsz Równości miał nie ograniczać się jedynie do walki o równe prawa mniejszości seksualnych, ale miał na celu okazanie wsparcia osobom z różnych przyczyn dyskryminowanych. „I Marsz Równości w Lublinie. Promocja Praw Człowieka” – doprecyzowano w piśmie do organu gminy, wskazując, że „pod-

czas Marszu lublinianie i lublinianki upomną się nie tylko o prawa osób LGBT+, lecz także mniejszości etnicznych, narodowościowych oraz innych skazanych na wykluczenie społeczne. Głównym postulatem I Marszu Równości w Lublinie jest ochrona przed dyskryminacją i wykluczeniem [...] oraz promocja praw człowieka jako uniwersalnej wartości”.

Jeszcze 4 października prezydent w piśmie twierdził, że „żadna z przesłanek [wydania zakazu] nie występuje w przypadku marszu planowanego na dzień 13 października br. [...] Wydanie zakazu w takim przypadku byłoby złamaniem prawa. Takie sytuacje miały już miejsce w Polsce i orzecznictwo jest w tym przypadku jednoznaczne, sądy taką decyzję każdorazowo uchylały”.

Informacja telefoniczna była zatem dość zaskakująca: prezydent Lublina w ostatnim przewidzianym przez prawo momencie (nie później niż 96 godzin przed planowaną datą zgromadzenia) zakazał Marszu Równości. Osobną decyzją zakazano także kontrmanifestacji.

W dotyczącej Marszu decyzji z 9 października powołano się na przesłankę z art. 14 pkt 2 ustawy Prawo o zgromadzeniach. Zdaniem organu odbycie zgromadzenia „może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach”, co powiązано z pojawiającymi się w internecie pogrozkami przeciwników marszu, zwołujących się do jego rozbicia. Przywołano w decyzji pismo Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie, który wskazał na prawdopodobieństwo udziału w zgromadzeniu „różnych grup społecznych o przeciwstawnych poglądach, których spotkanie w jednym miejscu może doprowadzić do konfliktu i może być jednocześnie zagrożeniem dla mieszkańców Lublina”, przy czym stwierdził, że „policja jest w stanie pełnej gotowości do wykonywania swoich ustawowych zadań, w szczególności do ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienia spokoju w miejscach publicznych”.

Przez moment wahałem się, czy rzeczywiście mogę pomóc organizatorowi Marszu, ➔





moczając nogi w południowym morzu. Nie było jednak czasu na rozważania – procedura zażalenia decyzji organu gminy jest obecnie ekspresowa. Zgodnie z art. 16 ustawy Prawo o Zgromadzeniach termin na złożenie odwołania bezpośrednio w Sądzie Okręgowym wynosi 24 godziny. Sąd ten, w ciągu kolejnej doby, zobowiązany jest w postępowaniu nieprocesowym wydać swoje postanowienie, po czym skarżącemu otwiera się 24-godzinny termin na wniesienie zażalenia, które z kolei Sąd Apelacyjny ma ostatecznie rozstrzygnąć w ciągu doby.

Taka konstrukcja procedury to pokłosie sprawy z 2005 r., kiedy prezydent Warszawy zakazał Parady Równości. W 2007 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku Bączkowski i inni przeciwko Polsce uznał ten zakaz za nielegalny, zwracając także uwagę, iż muszą istnieć efektywne środki, pozwalające na uzyskanie ostatecznej decyzji władz przed planowanym zgromadzeniem, a nie wiele miesięcy po jego dacie. W tamtej sytuacji skarżącego reprezentował działający z ramienia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka adw. prof. Zbigniew Hołda, który przez kilka lat miał siedzibę kancelarii adwokackiej pod tym samym lubelskim adresem, co mój.

Wiedziałem także, iż nie będę działał sam – od początku w sprawę zaangażowana była adw. Anna Mazurczak z Warszawy, która wzięła na siebie *gros* ciężaru przygotowania merytorycznego sprawy oraz współpracujące z moją kancelarią w Lublinie

adw. Dominika Deputat i aplikantka adwokacka mec. Sara Wilk, bez których nie mogło być mowy o skutecznej pomocy. Wszystkim Paniom Mecenas należą się wielkie słowa uznania, tym bardziej, że praca była niezwykle intensywna i miała charakter całkowicie *pro bono*.

Pierwszy etap działań w zespole na odległość zakończył się wniesieniem odwołania w dniu 10 października. Sąd Okręgowy rozpoznał je i oddalił jeszcze tego samego dnia. Sąd przyjął, że wywołanie zagrożenia uzasadniającego zakaz w rozumieniu art. 14 pkt 2 Prawa o zgromadzeniach może mieć źródło w zachowaniu uczestników kontrmanifestacji lub osób postronnych, a nie – jak wynikałoby z literalnej treści przepisu – pochodzić od uczestników tego zgromadzenia, którego dotyczyć ma zakaz.

Zdaniem Sądu z oświadczeń stron, zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez Prezydenta Miasta Lublina do Komendanta Miejskiego Policji, jak i „powszechnie znanych faktów wynikających z przekazów telewizyjnych i internetowych” wynikało, że zagrożenie życia lub zdrowia ludzi albo mienia w znacznych rozmiarach nie istnieje po stronie uczestników Marszu Równości, natomiast źródłem tego zagrożenia ma być fakt, że po dacie zgłoszenia Marszu na ten sam dzień zaplanowana została organizacja kontrmanifestacji (co do której zakaz także został utrzymany). Sąd uznał, że zagrożenie stanowią

również „organizacje i osoby, które mimo, iż nie złożyły zawiadomienia o chęci organizacji zgromadzenia publicznego, aktywnie przejawiają chęć zakłócenia przedmiotowego zgromadzenia”. Zdaniem Sądu spotkanie uczestników zgłoszonych zgromadzeń z uczestnikami kontrmanifestacji mogło „prowadzić do eskalacji konfliktu, który zagraża uczestnikom Marszu Równości, mieszkańcom Lublina, turystom, budynkom i innym urządzeniom znajdującym się w obszarze zgromadzenia”.

Linia telefoniczna i łącza internetowe pracujących nad sprawą adwokatów były w tym czasie mocno rozgrzane. Zażalenie od postanowienia Sądu Okręgowego zostało wniesione po niespełna 20 godzinach od jego wydania, a o 15.00 następnego dnia akta były w Sądzie Apelacyjnym, który przychylił się do wniosku o wyznaczenie rozprawy i błyskawicznie przeprowadził ją o... 16:15.

W nocy tego dnia wróciłem już do Lublina i następnego dnia mogłem bezpośrednio wysłuchać orzeczenia sądu, w obecności dr. Adama Bodnara, Rzecznika Praw Obywatelskich, który przyłączył się do sprawy, podobnie jak Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Opinie *amicus curiae* złożyły liczne organizacje społeczne, popierając stanowisko organizatora Marszu Równości.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zmienił postanowienie sądu I instancji i uchylił decyzję Prezydenta Miasta Lublin o zakazie zarówno manifestacji, jak i kontrmanifestacji<sup>1</sup>. Sąd

podzielił argumentację organizatora Marszu Równości oraz Rzecznika Praw Obywatelskich i wskazał, że wolność zgromadzeń:

- pełni doniosłą rolę w demokratycznym państwie prawnym, a także jest warunkiem istnienia społeczeństwa demokratycznego,
- gwarantuje społeczeństwu wpływ na władze publiczne i jest naturalną konsekwencją suwerenności narodu,
- służy w szczególności oddziaływaniu jednostek na politykę państwa przez prezentowanie opinii, ocen, poglądów i żądań,
- zgromadzenia to istotny instrument demokracji bezpośredniej.

Sąd zauważył ponadto, że:

- wszelkie ograniczenia wolności zgromadzeń powinny być absolutnie wyjątkowe, zgodnie z zasadą niezbędności i proporcjonalności,
- niedopuszczalne jest uzależnienie możliwości realizowania prawa do zgromadzeń od reakcji przeciwników zgromadzenia, zaś zagrożenia życia i zdrowia, będące

podstawą dla ewentualnego zakazu, muszą zaistnieć po stronie organizatorów,

- dla odbycia się zgromadzenia nie ma znaczenia stopień kontrowersyjności poglądów manifestujących,
- obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa i pokojowego charakteru manifestacji ciąży na władzach państwowych i ich rolą jest umożliwienie przeprowadzenia pokojowego zgromadzenia, nawet jeżeli prezentowane poglądy będą odmienne od poglądów większości,
- w razie stwierdzenia zagrożenia przez policję, w pierwszej kolejności należy skorzystać z możliwości rozwiązania zgromadzenia, a nie *a priori* zakazywać jego odbycia się.

Podobne argumenty odnosiły się do zgłoszonej kontrmanifestacji, przy czym sąd zwrócił uwagę na aspekt formalny – to zgromadzenie zgłoszono w trybie uproszczonym, w którym nie ma zastosowania przepis art. 14, pozwalający na zakazanie zgromadzenia przed jego rozpoczęciem. Możliwe jest jedynie rozwiązanie trwającego zgromadzenia, jeżeli w trakcie dojdzie do niezgodnych z prawem zachowań jego uczestników.

Sąd Apelacyjny wskazał, że cel Marszu Równości – promocja praw człowieka – miał znaczenie, pomimo iż nie przesądzał o wyniku sprawy. W ślad za orzecnictwem sądów polskich i europejskich oraz z uwzględnieniem postulatów organizacji społecznych, sąd w sposób jednoznaczny przypomniał, na czym polega istota demokracji. Podobnie jednoznaczne orzeczenia zostały miesiąc później wydane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, który podtrzymał postanowienie uchylające zakaz Marszu Niepodległości<sup>2</sup> oraz przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, gdzie także uchylono zakaz zgromadzenia wydany przez prezydenta miasta<sup>3</sup>.

I Marsz Równości w Lublinie odbył się zgodnie z planem 13 października 2018 r. Policja w pełni sprostала swoim obowiązkom. Legalna kontrmanifestacja nie obejmowała przemieszczania się demonstrantów, lecz jedynie wystawienie banera w asyście ok. 20 osób. Wszystkie inne osoby, stojące na trasie Marszu oraz próbujące go zakłócać, działały nielegalnie i nie stosowały się do wezwań policji, w efekcie czego zatrzymano kilkanaście osób, kilku z nich postawiono zarzuty napaści na funkcjonariuszy.

Dla mnie tydzień poprzedzający Marsz był jednym z gorętszych wyjazdów, jakie pamiętam, pomimo umiarkowanej, październikowej aury nad Adriatykiem. ■

1 Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2018 roku, sygn. akt I ACz 1145/18

2 Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 listopada 2018 r., sygn. VI ACz 1179/18

3 Postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 listopada 2018 r.



URSZULA BILSKA  
REFERAT APLIKANTÓW, ORA ŁÓDŹ

## Ślubowanie nowego rocznika aplikantów

*4 stycznia 2019 r., 51 aplikantów adwokackich Izby Łódzkiej stało się członkami najstarszego zawodu zaufania publicznego w nowożytnej historii naszego kraju. To właśnie tego dnia odbyło się uroczyste ślubowanie nowego rocznika aplikantów adwokackich. Wyjątkowe, nie tylko ze względu na osiągnięcie najlepszego wyniku w Polsce z egzaminu wstępnego, ale także dlatego, że zapoczątkowało obchody 70-lecia Izby Łódzkiej.*

W uroczystości udział wzięli zaproszeni goście w osobach członków Państwowej Komisji Egzaminacyjnej: Przewodniczącego Komisji, Prezesa Sądu Apelacyjnego Sędziego Sądu Apelacyjnego Tomasza Szabelskiego, SSA dr Michała Kłosa oraz prof. dr. hab. Lesława Górala.

Ślubowanie odebrał Dziekan ORA w Łodzi adw. Jarosław Zdzisław Szymański. Gratulując zdanego egzaminu z najlepszym wynikiem zdawalności w całym kraju (65,80%), Dziekan wyraził nadzieję, że w codziennej nauce i pracy aplikanci będą kierować się wysokimi standardami etycznymi, którym hołduje Adwokatura.

W wystąpieniu podkreślił, iż ślubujący wstępują do Adwokatury Polskiej jako środowiska

z potężną tradycją propaństwową, patriotyczną, wolnościową i samorządową. Słowa gratulacji skierował do aplikantów również Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej SSA, Tomasz Szabelski. Po uroczystych wystąpieniach Dziekan odczytał Rotę Ślubowania Aplikanckiego.

Jak co roku, także podczas tej uroczystości wyróżniono aplikantów z najlepszymi wynikami na egzaminie wstępnym. Tym razem byli nimi Aleksandra Niewiadomska oraz Jakub Tomes, którzy uzyskali 133 punkty na 150 możliwych (jest to również jeden z najwyższych wyników w kraju).

**Wszystkim nowym aplikantom adwokackim serdecznie gratulujemy. ■**







DR ADW. SYLWESTER REDEŁ  
KIEROWNIK SZKOLENIA APLIKANTÓW  
ADWOKACKICH  
ORA W ŁODZI



## Co słyszeć u aplikantów?

### ŚLUBOWANIE ADWOKACKIE 2018

U aplikantów zawsze coś się dzieje. Czasem tych wydarzeń jest więcej, czasem mniej, ale zawsze coś jest. Od mojej ostatniej obecności na szpaltach Kroniki minęło już kilka miesięcy, a stan adwokacki łódzkiej ORA powiększył się o kolejnych 73 adwokatów, którzy w dniu 6 lipca 2018 r. złożyli ślubowanie adwokackie. Tegoroczna uroczystość odbyła się w pięknej Sali Koncertowej Akademii Muzycznej

w Łodzi, przy ul. Żubardzkiej 2A. Uroczystość, jak co roku, miała podobną oprawę i jak zawsze mogliśmy liczyć na „sprawdzonych” gości, którzy zaszczytili nas swoją obecnością. Dziekan ORA w Łodzi adw. Jarosław-Zdzisław Szymański powitał między innymi przedstawiciela NRA mec. Anisę Gnacikowską, Wojewodę Łódzkiego Prof. Zbigniewa Raua, Sędziego Sądu Apelacyjnego w Łodzi Tomasza Szabelskiego, członków komisji egzaminacyj-

nych i pozostałych zaproszonych gości. Odczytał także okolicznościowe listy, m.in. od Prezesa NRA adw. Jacka Treli. Dziekan ORA w Łodzi podkreślił doniosłość uroczystości, która odbyła się w setną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę oraz setną rocznicę istnienia odrodzonej Adwokatury Polskiej. W okolicznościowych przemówieniach występujących gości przewijały się kwestie roli adwokata w demokratycznym państwie prawa oraz

nawiązania do pamięci o etosie, korzeniach adwokatury i sumieniu w codziennej ciężkiej pracy. Występujący wskazywali też, że wagę roli adwokatury w każdym państwie oddaje fakt, że Dekret Naczelnika Państwa o tymczasowym statucie Palestry Państwa Polskiego z 24 grudnia 1918 r. był jednym z pierwszych aktów prawnych odrodzonej Polski. Po odebraniu ślubowania rozpoczęły się tradycyjne obłóczyny. Tradycja ta jest nieodłącznym elementem ślubowania i symbolicznym aktem „przemiany” aplikanta w adwokata. Ślubowanie adwokackie to także okazja do nagrodzenia osób najlepiej zdających egzamin adwokacki. Nagrody otrzymały trzy osoby, które uzyskały najlepsze wyniki na egzaminie. Uroczystość zakończyło wspólne zdjęcie.

Wszystkim nowym członkom adwokatury życzę sukcesów zawodowych i wszystkiego najlepszego na start w adwokaturnie!

### WYJAZDOWE SZKOLENIE APLIKANTÓW – SŁOK 2018

W dniach 13–14 września 2018 r. kontynuowaliśmy również, stanowiące już tradycję w naszej Izbie, szkolenie wyjazdowe dla aplikantów adwokackich wszystkich trzech roczników. Wzorem lat ubiegłych szkolenie takie realizuje założenia nie tylko wynikające z programu nauczania, ale także elementy integracyjne, które są nie do przecenienia. Konwencja szkolenia jest taka, aby dla każdego z roczników przygotować ofertę merytoryczną, najbardziej przydatną w danym momencie. Tak więc, dla I roku to przede wszystkim zajęcia z apelacji karnej (przed kolokwium), dla II roku aplikacji z apelacji cywilnej (przed kolokwium), a dla III roku wszystkiego po części (przed egzaminem). W tym roku po raz kolejny zorganizowane zostało szkolenie w formule międzyizbowej, ale powiększonej wobec ubiegłorocznej (poza Izbą Częstochowsko-Piotrkowską) o Izbę Poznańską. Było to dość trudne logistycznie przedsięwzięcie z uwagi na ilość uczestników, która przekraczała 400 osób, ale udało się! Jest to w dużej mierze zasługa naszego izbowego Referatu Szkolenia Aplikantów, który zorganizował i koordynował całe przedsięwzięcie. Szkolenie odbyło się w Hotelu Wodnik w Słoku k/Belchatowa (część merytoryczna i integracyjna) oraz w Hotelu Sport w Belchatowie (część typowo noclegowa). Na integracyjnej kolacji swoją obecnością zaszczylił nas m.in. Dziekan ORA w Łodzi, adw. Jarosław-Zdzisław Szymański, który rozpoczął kolację i powitał gości. Poza naszymi wykładami, wśród gości byli również członkowie

Okręgowych Rad Adwokackich z każdej biorącej w szkoleniu izby. Tradycyjnie w ciągu dnia odbywały się zajęcia szkoleniowe, natomiast wieczorem wszyscy uczestnicy spotkali się na kolacji przy grillu. Nasi aplikanci jak zwykle stanęli na wysokości zadania, stworzyli dla gości miłą, niepowtarzalną atmosferę i bawili się do rana. Z pewnością będziemy kontynuować tę formę szkolenia, integracji i zabawy. Do zobaczenia za rok!

### EGZAMIN NA APLIKACJĘ ADWOKACKĄ W 2018 R.

Tradycyjnie, corocznie we wrześniu (w tym roku 29 września), odbył się egzamin na aplikację adwokacką. Jest to egzamin państwowy przeprowadzany przez komisję powoływaną przez Ministra Sprawiedliwości. Obserwacja tego egzaminu prowadzi do konstatacji, że uwidacznia się stała tendencja do zmniejszania się ilości kandydatów chętnych do wstąpienia w szeregi adwokatury. Do egzaminu wstępnego w 2018 r. zostało dopuszczonych 79 osób, które spełniały kryteria formalne (wobec 99 w roku 2017). W bieżącym roku wynik pozytywny uzyskały 52 osoby zdające, wobec 74 w roku 2017. Zasady samego egzaminu są niezmiennie od wielu już lat. Egzamin wstępny na aplikację polega na rozwiązaniu testu składającego się z zestawu 150 pytań zawierających po trzy propozycje odpowiedzi, z których tylko jedna jest prawidłowa (kandydat zaznacza ją na karcie odpowiedzi stanowiącej integralną część testu). Za każdą prawidłową odpowiedź kandydat uzyskuje 1 punkt. Zmiana zakresu odpowiedzi jest niedozwolona, a pozytywny wynik z egzaminu wstępnego otrzymuje kandydat, który uzyskał z testu co najmniej 100 punktów.

Na chwilę obecną zostało wpisane na listę aplikantów 50 osób, których ślubowanie wyznaczono na dzień 4 stycznia 2019 r. Wszystkim osobom, które pomyślnie zaliczyły egzamin, serdecznie gratuluję i życzę sukcesów w dalszej edukacji!

### SPRAWDZIAN I KOŁOKWIA ROCZNE 2018

W czerwcu 2018 r. przeprowadzony został sprawdzian dla aplikantów I roku aplikacji. Test obejmował: etykę adwokacką, historię Adwokatury oraz ustrój Adwokatury. Wszyscy aplikanci zaliczyli ten test z dobrym i bardzo dobrym wynikiem. Obecnie zaś trwają kolokwia dla I i II roku aplikacji. Między 10 października, a 3 grudnia 2018 r. przeprowadzone zostały regulaminowe kolokwia roczne. Na I roku objętych obowiąz-

kiem zaliczenia kolokwium było 70 aplikantów, a na II roku było to 36 aplikantów. Kolokwia, wzorem ubiegłych lat i tradycji naszej Izby, składały się z dwóch części: pisemnej (projekt apelacji) i ustnej (odpowiedzi sprawdzającej wiedzę z poszczególnych przedmiotów objętych kolokwium). Kolokwium przeprowadziły 4 Komisje kolokwialne w składach trzyosobowych, powołane uchwałą ORA w Łodzi w dniu 30 sierpnia 2018 r. W chwili opracowania tej publikacji wyniki kolokwii nie były jeszcze znane.

### KONFERENCJA KIEROWNIKÓW SZKOLENIA APLIKANTÓW ADWOKACKICH – BIAŁYSTOK 2018

Tegoroczną jesienną Konferencję Kierowników Szkolenia Aplikantów Adwokackich zorganizowano w Białymstoku w dniach 20–21 września i połączono z finałem Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego Aplikantów Adwokackich im. Stanisława Mikke (22 września b.r.). Uczestnicy zostali zakwaterowani w Hotelu Royal w samym centrum miasta. Obrady rozpoczęły się przywitaniem gości oraz wprowadzeniem do tematyki konferencji przez Przewodniczącą Komisji Szkolenia Aplikantów Adwokackich przy NRA adw. Elżbietę Nowak. Podstawowym przedmiotem dyskusji i rozważań była kwestia uchwalenia nowego ramowego programu szkolenia. W efekcie dyskusji uchwalono program, który w zakresie meritum niewiele odbiega od poprzednio obowiązującego. Kierownicy szkolenia zdecydowanie opowiedzieli się przeciwko wprowadzeniu obowiązku sprawdzianu na III roku z prawa gospodarczego i administracyjnego, uznając jednak potrzebę rozważenia stosowania tej formy sprawdzania wiedzy na III roku, jako indywidualnych rozwiązań w poszczególnych izbach. Szeroko dyskutowano na temat konieczności stosowania ankiet oceniających wykładów oraz o szerszym wykorzystywaniu praktycznych narzędzi w organizowaniu szkoleń. Uznano także za konieczne dalsze prowadzenie prac nad wypracowaniem najlepszego modelu aplikacji, z zachowaniem jednak jej podstawowego charakteru, opartego o aplikację adwokacką i patronat. Należy z całą stanowczością przyłączyć się do podziękowań dla Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Białymstoku, adw. dr Agnieszce Zemke-Góreckiej za zorganizowanie szkolenia oraz miłą i niepowtarzalną atmosferę, a także oprawę samych obrad. ■





ADW. DR MAGDALENA  
MATUSIAK-FRĄCZAK



## Adwokaci się szkolą

Konferencja z okazji 25-lecia Europejskiej  
Konwencji Praw Człowieka w Polsce

*Obchodzimy nie tylko Stulecie Odrodzonego Państwa Polskiego, ale również Adwokatury. Od 25 lat w Polsce obowiązuje Europejska Konwencja Praw Człowieka, a obywatele, których prawa zostały naruszone w postępowaniach krajowych, mogą szukać pomocy przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. Rocznicą ta pozwoliła Komisji Praw Człowieka przy ORA w Łodzi wspólnie z Katedrą Europejskiego Prawa Konstytucyjnego WPIA UŁ zorganizować konferencję zatytułowaną „Europejska Konwencja Praw Człowieka w praktyce – 25 lat stosowania Konwencji w Polsce”.*

Konferencja odbyła się 7 grudnia 2018 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Uczestniczyło w niej około 100 gości z całej Polski. Konferencję otworzyli: Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UŁ prof. dr hab. Agnieszka Liszewska, Dziekan Izby Łódzkiej adw. Jarosław Zdzisław Szymański oraz Kierownik Katedry Europejskiego Prawa Konstytucyjnego prof. dr hab. Anna Wyrozumska.

Wystąpienia w pierwszym panelu otworzyła r.pr. Justyna Chrzanowska z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, która przez ostatnie 6 lat była pełnomocnikiem Rządu Polskiego w sprawach toczących się przed Trybunałem w Strasburgu. W referacie zatytułowanym „Obowiązki pełnomocnika procesowego osoby skarżącej w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka”, przedstawiła po krótku, na czym powinni skupić się obrońcy i pełnomocnicy, aby zwiększyć szanse na powodzenie sprawy przed ETPC, jeżeli zajdzie konieczność złożenia skargi. Omówiła nie tylko formalne warunki wniesienia skargi do Trybunału, ale przede wszystkim na-

kreśliła wagę postępowania krajowego oraz podnoszonych tam argumentów przez pełnomocników i obrońców dla dopuszczalności skargi. W kolejnym wystąpieniu dr Anna Czaplińska z Katedry Europejskiego Prawa Konstytucyjnego przedstawiła, w oparciu o orzecznictwo ETPC, zakres jurysdykcji Trybunału, z podziałem na jurysdykcję *rationae personae*, *rationae temporis* i *rationae loci*. Kolejnym prelegentem był prof. dr hab. Ireneusz Kamiński z Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. W referacie zatytułowanym „Europejski Trybunał Praw Człowieka w czasach kryzysu” zwrócił uwagę na alternatywę dla ETPC, a mianowicie ONZ-owskie Komitety, przed którymi obywatele Polski również mogą szukać ochrony w przypadku naruszenia praw człowieka przez Polskę. Na zakończenie pierwszego panelu, Dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Mirosław Wróblewski, przedstawił praktyczne problemy ze stosowaniem Konwencji, z jakimi spotyka się RPO.

Panel drugi był poświęcony wybranym zagadnieniom szczegółowym dotyczącym stosowania EKPC, w szczególności takim, które obecnie podlegają badaniu ze strony ETPC. Jako pierwszy wystąpił r.pr. dr Marcin Górski, który przedstawił temat wolności wypowiedzi w erze Internetu i masowych manipulacji. Po nim głos należał do adw. dr Izabeli Skomerskiej-Muchowskiej, która zmierzyła się z problemami dotyczącymi prawa do prywatności. Na koniec w bardzo dynamicznym wystąpieniu zaprezentował się adw. prof. dr hab. Jacek Skrzydło, który zreferował skutek prawny orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Po obu panelach miały miejsce ożywione dyskusje, przecinane elementami humorystycznymi. Konferencja była bardzo praktyczna i przydatna z punktu widzenia praktyki adwokackiej nakierowanej na ochronę praw człowieka. Szczególnie duże podziękowania należą się adw. dr Izabeli Skomerskiej-Muchowskiej, która włożyła bardzo duży wysiłek organizacyjny w przygotowanie konferencji. ■



# Młodzież też pisze

Czym jest wizerunek i jakie skutki, zarówno faktyczne, jak i prawne, może mieć jego utrwalanie i rozpowszechnianie, dla każdego adwokata jest oczywiste. Jednak może nie być to takie oczywiste dla uczniów, czy to szkół średnich, czy podstawowych. Kontynuując projekt Młodzież pisze w Kronice, polegający na zachęcaniu licealistów do publikowania tekstów o tematyce prawnej na łamach naszego medium, prezentujemy kolejny artykuł ucznia klasy prawniczej z XXI LO w Łodzi, Jacka Świeckiego. Czy każdy wie, na jakich zasadach należy udostępniać wizerunek w mediach społecznościowych? Jak ważna jest zgoda na publikację i rozpowszechnianie oraz jakie konsekwencje mogą spotkać np. autora zdjęcia za przedstawienie wizerunku kolegi na facebooku? W jakiej formie można uzyskać zgodę na rozpowszechnienie tego wizerunku?

Tekst Jacka Świeckiego jest nie tylko dobrym tekstem, mogącym być informatorem dla młodzieży. To artykuł zarysowujący problematykę udostępniania wizerunku, który może być materiałem dla aplikantów adwokackich. Warto przeczytać, choćby dla poznania problematyki. Jak wiadomo, temat nie jest szeroko omawiany w ramach programów szkoleniowych, zarówno na studiach prawniczych, jak i zajęciach aplikacyjnych, a w dobie piorunująco szybkiego rozwoju technologii IT i sposobu komunikowania się głównie za pomocą mediów elektronicznych, jest tematem coraz bardziej zyskującym na znaczeniu. I tak jak samo rozpowszechnianie może zapalać młodzieży czerwone światło, tak już konsekwencje prawno-karne i cywilno-prawne nie są uświadamiane, a być powinny.

Prezentujemy tekst w dwojakim celu. Jak wspomniano, projekt Młodzież pisze w Kronice ma za chęć młodych ludzi do analizy problematyki prawnej na poziomie życia codziennego. Chcemy, aby uczniowie sami poszukiwali tematów, które są dla nich ciekawe. Jeśli jest taka potrzeba, służymy też pomocą w opracowaniu tematu lub wskazaniu źródeł, z których można korzystać.

Temat wizerunku jest dość trudny, związany zarówno z możliwościami chronienia go z punktu widzenia prawa autorskiego, jak i dóbr osobistych. Ryzyko naruszeń jest dość znaczne. Warto zatem poszerzać wiedzę o możliwościach zapobiegania nawet nieświadomym naruszeniom w tej dziedzinie oraz, w ostateczności, o istnieniu roszczeń, które można kierować nawet do sądu w celu ochrony swoich praw.

Zapraszamy do współpracy zarówno adwokatów, jak i chcących publikować uczniów. ■

ADW. KATARZYNA PIOTROWSKA-MAŃKO

REDAKTOR NACZELNA



© WWW.SHUTTERSTOCK.COM/PLUG/OKSIX

## Wizerunek ucznia – czy można go bezkarnie wykorzystywać?

Wizerunek ucznia wykorzystywany jest na każdym kroku. Okazji nadarzających się do tego jest wiele: opublikowanie na stronie internetowej zdjęć z wycieczki szkolnej, prezentacje, projekty edukacyjne uwiecznione na zdjęciach, a następnie udostępniane. Jednak, czy wymagana jest do tego zgoda osób przedstawionych? Gdzie zacierą się granice przyzwolenia, a następuje odpowiedzialność prawna?

Uczeń, jako osoba fizyczna i uczęszczająca do instytucji oświatowej, jaką jest szkoła, podlega regulacjom szkolnym, jak i tym

określonym przez ustawy. Statut nie musi stanowić (i często nie stanowi) źródła informacji na temat rozporządzania wizerunkiem ucznia. Określają to przepisy Kodeksu Cywilnego oraz Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

### CZYM JEST WIZERUNEK?

Przy analizie tego tematu, nie sposób nie wytłumaczyć terminu, jakim jest wizerunek. Ustawodawca nie pokusił się o zdefiniowanie tego pojęcia. Wiedzę należy zasięgnąć z innego źródła. Słownik PWN podaje, że wizerunek

jest to czyjaś podobizna umieszczona na rysunku, obrazie, zdjęciu, itp. oraz sposób, w jaki dana osoba lub rzecz jest postrzegana i przedstawiana. Zatem jest to podobizna osoby, uwieczniona na danej formie obrazu. Do wizerunku nie zaklasyfikujemy osób niemożliwych do rozpoznania, na przykład przedstawionych na rozmazanym zdjęciu bądź znajdujących się na nim tylko częściowo (część głowy, noga czy ręka).

Wizerunek podlega regulacji prawnej. Zgodnie z art. 23 Kodeksu cywilnego należy do dóbr osobistych. Z tego faktu podlega on ochronie.

### CZY ZGODA JEST WŁAŚCIWIE KONIECZNA?

Kwestię tę wyjaśnia przepis prawny z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Art. 81

*Rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie.*

*Zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku:*

- osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych;
- osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza.

### CO TO OZNACZA W PRAKTYCE?

Po pierwsze, czym jest właściwie rozpowszechnianie? Jest to udostępnianie cudzej podobi-

zny, w celu zapoznania się z nią nieokreślonej grupie odbiorcy. Oznacza to, że nie trzeba martwić się o zgodę, gdy rozpowszechniamy wizerunek do określonej grupy ludzi. Zgodnie z tym zdjęcie wysłane znajomym na grupowym czacie na Facebooku nie jest rozpowszechnianiem. Również zdjęcie klasowe, o ile nie zostało opublikowane na stronie szkoły, a jedynie oddane do dyspozycji członkom klasy. Z kolei udostępnianie fotografii na tablicy publicznej portalu społecznościowego, dostępnej dla każdego użytkownika lub na stronie szkoły, już tak. Pamiętać należy, że istnieje coś takiego, jak prawo do prywatności. Zdjęcia nie powinny być krzywdzące dla drugiej osoby.

Niezbędnym warunkiem do spełnienia, by móc rozpowszechniać cudzy wizerunek, jest posiadanie zgody. Dla interesującej nas kwestii uczniów nieistotne staje się zdanie artykułu, które odnosi się do osób odpłatnie uczących swojego wizerunku.

Drugi punkt art.81 ust.2 wskazuje na warunki, w których zezwolenie nie jest wymagane. Uczeń w szkole pełni określoną rolę społeczną. Z tego powodu nie uznajemy go za

osobę powszechnie znaną. Co innego, gdy będzie on stanowił jedynie szczegół całości. Zdjęcie przedstawiające tłum tańczących uczniów podczas balu maturalnego czy innej imprezy szkolnej, może być uznane za niewymagające uzyskania zgody przedstawionych osób. Może, ale nie musi. Tak naprawdę jest to bardzo indywidualna kwestia, gdyż każde zdjęcie jest inne. Problemem jest określenie roli wizerunku na zdjęciu. Pozostaje wykażać, że wizerunek tej osoby jest na tyle istotny, że gdyby go zabrakło, zdjęcie nie straci na odbiorze.

Skoro już wiemy, że zgoda jest potrzebna, to w jakiej formie ją uzyskać? Czy ustne zezwolenie wystarczy?

W treści przepisów prawnych nie znajdujemy wzmianki o tym, w jaki sposób zgoda ma zostać zawarta. W świetle prawa forma ustnej zgody jest zatem dopuszczalna. W sprawach codziennych jest to wygodne i bezproblemowe. Gdy chcemy opublikować na portalu społecznościowym zdjęcie, na którym jesteśmy z kolegą, wystarczy, że go o to zapytamy. Jednakże istnieje ➔



ryzyko odnośnie późniejszego udowodnienia tego zezwolenia. Pojawia się element domniemywania, który nie zawsze ustala stan faktyczny zdarzenia. Tworzy to pole do późniejszego sporu. Przy braku świadków, podczas zawierania umowy, istnieje ryzyko wyparcia się udzielonej zgody. Przykład zdjęcia z kolegą nie do końca obrazuje ten problem, gdyż widoczny jest on szczególnie w sprawach ważniejszych, zazwyczaj, gdy istnieje podstawa do pieniężnej rekompensaty.

Przy braku spisanych dokładnych warunków umowy powstaje obawa nieudomówień, zaniechań, a nawet oszustwa. Dlatego tak ważna jest forma pisemna umów.

Powszechniejszym zjawiskiem jest bezprawne rozpowszechnianie wizerunku. Dochodzi do tego, gdy rozpowszechniający nie uzyska zezwolenia lub osoba, której wizerunek wykorzystuje, nie wyrazi zgody. Poszkodowany ma prawo wystąpić o uzyskanie rekompensaty i naprawienie wyrządzonych krzywd. Stanowi o tym Kodeks Cywilny.

W świetle art. 24, przede wszystkim posiadamy prawo żądać zaniechania tego działania. Oprócz tego, gdyby wydawało nam się to niewystarczające, możemy uzyskać oświadczenie od rozpowszechniającego o „odpowiedniej treści i odpowiedniej formie”. Warto podkreślić, że to pokrzywdzony określa warunki naprawienia szkody. W sytuacji, gdy to szkoła byłaby zobowiązana do wystosowania takiego pisma, poszkodowany mógłby określić, w jaki sposób byłoby to przekazane – na przykład opublikowane na stronie szkoły, wysłane do rodziców lub odczytane na apelu. Kodeks Cywilny w wyjątkowych sytuacjach przewiduje również możliwość żądania zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty na wskazany cel społeczny.

#### JAK ZATEM DOCHODZIĆ SWOICH RACJI?

W pierwszej kolejności należy skontaktować się z osobą udostępniającą wizerunek, w celu wyjaśnienia sytuacji. Gdy opublikowane jest zdjęcie, na którym widniejemy bez naszej zgody, zgłaszamy prośbę o jego usunięcie. Istnieje również ewentualność, by zamiast skasowania w drodze porozumienia, zasłonić swój wizerunek, uniemożliwiając tym samym rozpoznanie. Przykładem tego są zdjęcia klasowe, na których część dzieci ma zakryte twarze. Gdy prośba o rozwiązanie problemu nie skutkuje, należy szukać dalszych dróg. Polubowne próby pojednania nie zawsze dochodzą do spodziewanego

rezultatu. Ostatecznością pozostaje postępowanie sądowe. W relacjach uczeń – szkoła trudno wyobrazić sobie przeprowadzenia z powodu rozpowszechniania wizerunku procesu sądowego. Co najwyżej, po bezowocnej rozmowie z dyrektorem szkoły, sprawę należałoby zgłosić do kuratorium oświaty. Tutaj skala problemu jest zdecydowanie mniejsza, niż w sprawach, gdzie w grę wchodzi odszkodowanie pieniężne.

#### JAK TO JEST Z TYM UCZNIEM?

Wiemy już, że zgoda osoby, której wykorzystywany jest wizerunek, jest prawie zawsze potrzebna, z wyjątkiem omówionych odstępstw od tej reguły. Jak uzyskać wiedzę przełożyć na osobę ucznia? Przede wszystkim sprawę komplikuje jego wiek. Wymaga to wyróżnienia trzech sytuacji.

Uczeń, który nie ukończył lat trzynastu (art. 13. k.c.) zgodnie z prawem nie posiada zdolności do czynności prawnej. Zatem nie może on samodzielnie zawierać umów, podejmować decyzji, a jego dobrem (wizerunkiem) zarządza w jego imieniu przedstawiciel ustawowy, czyli matka, ojciec lub opiekun.

Jednakowe zasady dotyczą się ucznia starszego, który ukończył lat trzynastu, a nie osiągnął wieku pełnoletniego. Posiada on ograniczoną zdolność do czynności prawnych, co jednak nie zmienia jego położenia w kwestii rozporządzania jego wizerunkiem.

Szkoła, jak i każda osoba chcąc rozpowszechniać wizerunek małoletniego pozostającego pod władzą rodzicielską, musi uzyskać zgodę przedstawiciela ustawowego.

Wątpliwość mogą budzić art. 14 i art. 19 Kodeksu cywilnego, które stanowią, że osoba niezdolna do czynności prawnych i ta o ograniczonych zdolnościach prawnych, może zawierać umowy „w drobnych bieżących sprawach życia codziennego”. Czy wizerunek zakwalifikujemy do spraw życia codziennego? Cytowany na początku pracy art. 23 tego samego kodeksu, określa wizerunek, jako dobro osobiste człowieka. Nasuwa to wniosek, że rozporządzanie swoim dobrem z racji jego znalezienia, wagi (warto zwrócić uwagę, że na równi z wizerunkiem wymienione jest zdrowie, wolność) nie powinno kwalifikować się do spraw życia codziennego.

#### CZY ZDANIE DZIECKA MA ZNACZENIE?

Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna. Dziecko może powoływać się na przepisy

prawne Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Punktem odniesienia, mającym wpływ na kwestię rozporządzania jego wizerunkiem, jest art.95 k.r. o., paragraf 4. Według niego, rodzice przy podejmowaniu decyzji w ważniejszych sprawach powinni w miarę możliwości i własnej oceny uwzględnić „rozsądne życzenie” dziecka. Paragraf 3 dodaje, że władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Możliwości do odwołania się od decyzji rodzica istnieją. Czy jednak wystarczą? Śmiem wątpić.

Sytuacja przedstawia się zgoła inaczej w przypadku osób pełnoletnich, tj. po ukończeniu 18 roku życia (a takich też mamy w szkole). Osoby pełnoletnie mają pełne prawo do zawierania umów i decydowania o swoich dobach (o ile ich zdolność do czynności prawnych nie została odebrana lub ograniczona, np. przez ustanowienie kuratora). Władza rodzicielska przestaje obejmować osoby, które ukończyły lat osiemnaście. To one będą wyrażały zgodę na rozpowszechnianie swojego wizerunku.

W jakich celach wizerunek ucznia może być wykorzystywany?

Podane na wstępie przykłady publikacji zdjęć na stronie szkoły są pierwszymi, które przychodzą na myśl. Szkoła, z racji bycia instytucją oświatową, ma ograniczone pole do rozpowszechniania wizerunku. Wykorzystywany jest on zazwyczaj w celach informacyjnych lub promujących placówkę.

Reasumując, dowiedzieliśmy się, czym tak właściwie jest wizerunek. Okazało się, że jest on prawnie chroniony i prawie zawsze wymagana jest zgoda na jego rozpowszechnianie. Wyjątek stanowi sytuacja, gdy wcześniej za pozwolenie została otrzymana zapłata lub mamy do czynienia z osobą powszechnie znaną czy stanowiącą szczyt całości. W razie rozpowszechnienia wizerunku bez naszej wiedzy, możemy żądać jego zaniechania i ewentualnej rekompensaty pieniężnej lub zapłaty na określony cel społeczny. W przypadku ucznia zgoda wciąż jest wymagana, lecz uzyskiwana będzie w zależności od jego wieku, a precyzyjniej, od zdolności do czynności prawnej. Zgodę będzie wyrażał przedstawiciel ustawowy, gdy dziecko jest małoletnie, a więc niepełnoletnie. Ukończenie osiemnastego roku życia umożliwia prawne, samodzielne decydowanie o swoim wizerunku. ■



RADOŚŁAW JANCZYK  
DYPLOMOWANY OSTEOPATA,  
MGR FIZJOTERAPII,  
WŁAŚCICIEL CENTRUM OSTEOPATII  
W ŁODZI



## Ergonomia dla prawników

*Nieergonomiczna, pochylona, często skrzywiona sylwetka, statyczna postawa ciała, wielogodzinne czytanie i zaznajamianie się z aktami sprawy, przesiadywanie na niewygodnych krzesłach lub ławach, często szybkie przemieszczanie się samochodem między kancelarią a miejscem rozprawy, brak regularnych posiłków, odwodnienie, dolegliwości bólowe szyi, pleców (zwłaszcza odcinka lędźwiowego), objaw rwy kulszowej, kłucie pomiędzy łopatkami, przemęczone nogi, niedokrwienie i związane z tym drętwienia czy parestezje oraz powstanie stopy płasko-koślawej, to częste symptomy, z jakimi spotykają się osteopaci, fizjoterapeuci czy ortopedzi w swoich gabinetach.*

Praca wykonywana przez prawnika ma charakter statyczny i często nie ma nic wspólnego z przyjmowaniem ergonomicznej postawy ciała w trakcie siedzenia. Począwszy od pracy w kancelarii poprzez siedzenie na sali sądowej, praca, jaką wykonują adwokaci,

prokuratorzy, radcowie prawni, sędziowie i notariusze, to długotrwałe obciążenia statyczne wynikające najczęściej z nieprawidłowej siedzącej pozycji ciała.

Powtarzalność tych samych czynności na sali sądowej, ze skrzyśnięciem głowy długo-

trwale w tę samą stronę przez kilka minut nawet do kilku godzin, powoduje asymetryczne obciążenie pewnych grup mięśniowych, zaburzenia w układzie ruchu, jak również zaburzenia w układzie nerwowym. ➔



Przyczynia się to do wystąpienia wielu dolegliwości bólowych, a z czasem zwyrodnień i przeciążeń całego ciała. Najczęściej pojawiającymi się dolegliwościami są bóle głowy, bóle kręgosłupa w odcinku szyjnym, lędźwiowo-krzyżowym, następnie w kolejności jest odcinek piersiowy kręgosłupa, bóle obręczy barkowej i kończyn górnych wraz z często występującymi parestezjami. Nie mniej ważne są bóle kolan, bioder czy zastoje limfatyczne kończyn dolnych wraz z częstym zapaleniem rozciągniętego poduszki.

Zaburzenia w układzie kostno-stawowym oraz układzie nerwowym objawiają się najczęściej takimi dolegliwościami, jak drętwienie kończyn górnych, zespół bolesnego barku, zapalenie nadkłykcia bocznej kości ramiennej (tzw. łokieć tenisisty), parestezie w obrębie palców rąk, sztywność poranna palców rąk oraz obniżenie ich sprawności, bóle nadgarstków wraz z zespołem cieśni nadgarstka (tzw. neuropatia z uwięzieniem), w kończynie dolnej trzaskające biodro, boczne przyparcie rzepki czy po prostu bóle kolan.

#### ZESPOŁY BÓLOWE ODCINKA SZYJNEGO

Są one powodem nieergonomicznej pracy w trakcie zapoznawania się z aktami sprawy, czyli pracy z pochyloną głową do przodu. Prowadzi to m.in. do osłabienia i skrócenia mięśni przednich szyi, trwałego skrócenia mięśni karku (głównie mięśni podpotylicznych), dźwigacza łopatki czy mięśnia czworobocznego. Ból początkowo pojawia się z tyłu głowy, często ma charakter promieniujący do sklepienia czaszki, czoła, skroniowy. Osoby dotknięte tymi problemami podają uczucie ściskania głowy i gałek ocznych, ból za okiem, czasem pojawiają się szumy uszne, zawroty głowy czy dysfunkcja stawu skroniowo-żuchwowego. Powyższe zaburzenia mogą prowadzić do drętwienia i zaburzeń czucia w obrębie kończyn górnych.

#### ZESPOŁY BÓLOWE ODCINKA LĘDŹWIOWEGO

Przyczyną problemów w odcinku lędźwiowym kręgosłupa jest nadmierne lordotyczne ustawienie kręgosłupa czy stosowanie nieergonomicznych krzeseł, jak również ław, które znajdują się na sali rozpraw. Już sama pozycja siedząca obciąża krążki międzykręgowe. Do tego jednostronna rotacja w kierunku sędziego prowadzącego nakłada dodatkowe niekorzystne siły na kręgosłup

lędźwiowo-krzyżowy. Bóle zlokalizowane są w obszarze lędźwiowym, jednak mogą promieniować do pośladków i kończyn dolnych. Zaburzenia te prowadzą do zwyrodnień w obrębie krążka międzykręgowego z przepukliną jądra miażdżystego włącznie oraz zmian wytwórczych w postaci osteolitów w obrębie kręgów, stawów międzykręgowych czy kanału kręgowego. W konsekwencji może dojść do drętwień kończyn dolnych, zaburzeń krążenia lub pojawienia się (prócz rwy kulszowej), rwy udowej czy również zespołu nerwu skórniego boczno-udowego.

#### ZESPÓŁ CIEŚNI NADGARSTKA

Jest on przyczyną ciągłego powtarzalnego ucisku na nerw pośrodkowy w jego przebiegu pod troczkiem zginaczy w okolicy nadgarstka, najczęściej od niewłaściwego ułożenia dłoni na klawiaturze czy myszce komputerowej. Początkowym objawem jest ból, mrowienie, drętwienie oraz pieczenie nasilające się przy ruchach ręki w obszarze palca wskazującego oraz środkowego. Charakterystyczne dla tego zespołu jest wybudzenie przez odrętwienie i ból. Pomaga na to opuszczenie/zwieszenie ręki oraz wstrząsanie, które powoduje ustąpienie dolegliwości. Rano dłonie są sztywne, mniej sprawne manualnie, z czasem dochodzi do osłabienia i zaniku mięśni kłębu kciuka, głównie odwodziciela krótkiego kciuka.

#### PRZEWLEKŁE ZAPALENIE NADKŁYKCIA BOCZNEJ KOŚCI RAMIENNEJ

Jest ono przyczyną wielokrotnego powtarzania ruchu, np. podczas pisania oraz przeciążania mięśni od dźwigania akt sądowych, teczek czy walizek i toreb na laptopy. Ból często ma charakter rozlany, promieniuje w kierunku przedramienia, stawu nadgarstka, czasem sięga nawet do stawu barkowego. Ból nasila się podczas wysiłku, głównie podczas ściskania, chwytania, wyprostowania stawu łokciowego czy grzbietowego zginania nadgarstka i ogranicza się do mięśni prostownika promieniowego krótkiego nadgarstka oraz prostowników palców. Zapobieganie polega na unikaniu maksymalnych ruchów supinacji i pronacji przy jednocześnie zaciśniętej dłoni. Pomocne może okazać się chwytanie walizki od spodu, czyli podchwytem tak, by zaangażować mięśnie zginacze nadgarstka. Konieczne jest różnicowanie tych problemów z dolegliwościami występującymi w zespole szyjno-barkowym,

zespole cieśni nadgarstka czy zespole kanału Guyona.

#### ZESPÓŁ BOLESNEGO BARKU

Powstaje on na skutek naprężeń w stawie barkowym wywołanych najczęściej pracą z nadmiernie uniesioną kończyną górną, podczas pisania na komputerze bez oparcia łokci na podłokietnikach czy blacie stołu, jak również podczas przyciskania słuchawki telefonu między ramieniem a uchem w nieergonomicznej pozycji ciała. Początkowo są to mikrourazy, które doprowadzają do uszkodzenia stożka ścięgniętego rotatorów i struktur sąsiadujących, często połączone z protracją barku oraz łopatki i zaburzeniem rytmu ramienno-łopatkowego. Ból może być tępy, rozlany na całą powierzchnię barku nawet do mięśni karku, a w sytuacji większego wysiłku, ból zmienia się w ostry, kłujący. Dolegliwości bólowe uniemożliwiają leżenie na chorej stronie oraz pojawiają się często w nocy od ucisku.

#### MENS SANA IN COROPRE SANO

Czyli w zdrowym ciele zdrowy duch! Dlatego zalecana jest prawie każda forma aktywności fizycznej, zwłaszcza na świeżym powietrzu. Wskazane jest wykonywanie treningu siłowego przynajmniej trzy razy w tygodniu, często połączonego z treningiem wytrzymałościowym z elementami stabilizacji centralnej, jak i globalnej. Nie wolno zapominać o mobilizacji i rozciąganiu napiętych i skróconych struktur mięśniowo-powięziowych.

Polecana jest każda forma aktywności, która angażuje jak najwięcej grup mięśniowych, np.: spacer, nordic walking, jazda na rowerze, bieganie, nartorolki, pływanie. Popularny nordic walking angażuje aż 90% mięśni i razem z wiosłarstwem, pływaniem i narciarstwem biegowym klasyfikuje się na czołowym miejscu pod kątem największej liczby pracujących mięśni.

Bardzo zalecaną formą aktywności fizycznej jest pływanie, które oprócz zwiększonej pracy układu oddechowego, odciążenia stawów poprzez pozorne zmniejszenie masy, angażuje mięśnie obręczy barkowej oraz osłabione mięśnie pleców. Wskazane jest wykonywać ćwiczenia na osłabione i antagonistyczne mięśnie, takie jak: mięśnie okołokrętarzowe, mięśnie grupy kulszowo-goleniowej, czy mięśnie pleców międzyłopatkami.

Innymi polecanymi sportami są: stretching, pilates, joga, system ćwiczeń Total Gym Gravity, taniec, tai chi, które zwiększają wytrzymałość, mobilizują i rozciągają przykurczone mięśnie,



a poprzez stosowanie technik oddechowych, relaksacyjnych czy treningów autogennych polepszają samopoczucie oraz poprawiają czucie ciała w przestrzeni.

W przypadku zaostrzenia problemów zaleca się konsultację z osteopatą, który poprzez zastosowanie specjalistycznych technik osteopatycznych, nie tylko usunie dolegliwości, ale też wskaże, jak samemu radzić sobie z powstającym problemem.

Należy pamiętać, że nie tylko siłownia, fitness, czy basen są najlepszą profilaktyką. Podstawową zasadą jest codzienne systematyczne przeciąganie się rano, w południe i na wieczór! Unikanie jazdy samochodem na rzecz spaceru, korzystanie ze schodów zamiast windy, to też idealne formy przemycania do dnia codziennego mikroaktywności fizycznych, które, jak się zsumują, dadzą efekt porównywalny z godzinnym treningiem, na któ-

ry nie każdy może mieć czas. Pamiętaj, że przed komputerem też można wykonać pracę, która przyniesie wymierne korzyści dla zdrowia.

Podsumowując, aplikanci oraz młodszy stażem prawnicy często zapominają o podstawowych zasadach ergonomii, gdyż ich organizmy łatwo dostosowują się do niesprzyjających warunków pracy. Z czasem jednak mechanizmy kompensacyjne stają się niewystarczające, pojawia się pierwszy ból, pierwszy dyskomfort (najczęściej lekceważony lub zaburzany lekami przeciwbólowymi, których dostępność i różnorodność jest prawie nieograniczona). Wraz z upływem lat coraz trudniej jest prawnikowi wprowadzić ergonomiczny sposób pracy, mimo dużej dostępności specjalistycznych siedzących.

Zgodnie z zasadą „lepiej zapobiegać niż leczyć” profilaktyka schorzeń zawodowych powinna mieć charakter wielopłaszczyzno-

wy, a początki zmian złych nawyków należy rozpocząć od życia codziennego (szczególnie mam tu na myśli użytkowanie telefonów komórkowych, odpowiednie dźwiganie ciężkich przedmiotów z podłogi, przyjmowanie prawidłowej postawy podczas pracy przy komputerze, jeździe samochodem, jak również zaznajamianiem się z aktami sprawy).

Zasadnym byłoby zmienianie się stronami podczas rozpraw w sądzie przynajmniej dwa razy na godzinę, by zapobiec utrzymywaniu wymuszonej pozycji głowy przez dłuższy czas w pozycji niemalże maksymalnej jednostronnej rotacji.

Przecież kręgosłup wyglądem bliżej ma do litery „S” niż do kształtu paragrafu, jaki często muszą przyjmować w mało wygodnych, raczej nieergonomicznych ławach na salach sądowych prawnicy, adwokaci, prokuratorzy. ■



## Chiny bez planu cz. 2.

*Dwa pierwsze tygodnie podróży przez Chiny pozwoliły oswoić kulturowe i obyczajowe przepaści, ale było to wciąż za mało, by kraj ten polubić. Podróż przez południowe i centralne prowincje kraju środka, okazała się być lekcją pokory, akceptacji, czasem walką o przetrwanie. Bywało i tragicznie i śmiesznie, ale nie nudno. Chińczycy stale zaskakiwali, głównie negatywnie, dzięki czemu nawet najmniejsze gesty i przejawy gościnności wprawiały nas w zachwyt i osłupienie. Nauczyłam się Chińczyków tolerować, próbowałam ich tłumaczyć i rozumieć, ale nie byłam w stanie ich polubić. Jako gość trzeba było się dostosować i akceptować.*

ADW. AGNIESZKA  
ANNA WOLSKA







Na szczęście, czym bliżej granicy z Tybetem, tym bardziej Chiny nabierały ludzkiej twarzy i traciły upiorny charakter. Ludzie stawali się przyjemniejsi w obyciu, okazywali większą pogodę ducha i pokorę. Ich niechęć ustępowała ciekawości i akceptacji.

Changdu – stolica prowincji Syczuan liczyła 10 milionów mieszkańców, do której zażywałam wciąż jeszcze w towarzystwie mojej brazylijskiej przyjaciółki Goldie, powitała nas powiewem zachodniej kultury. Z niedowierzaniem patrzyliśmy na ekologiczne skutery elektryczne, których sznury przemierzały to czyste, zielone i przyjemne miasto. Wzdłuż rzeki ciągnęły się nieznanne innym stolicom pasy zieleni, ścieżki rowerowe, biegowe i spacerowe, na których, o każdej porze dnia i wczesnej nocy, Chińczycy zażywali ruchu i gimnastyki. Studenci wysiadali w lokalnych knajpkach, popularnych barach sushi i pizzeriach, z których nie raz dobiegała strasna, a nawet przyjazna dla ucha muzyka, w niczym nie przypominająca klasycznego, chińskiego, tradycyjnego „miałczenia kotów”. W hostelu angielski był powszechnie znany i używany przez chińską obsługę i wolontariuszy z odległych zakątków świata. W oryginalnych świątyniach można było odnaleźć spokój i pomedytować

z tamtejszymi mnichami, a potem raczyć się wyborną herbatą po jej celebracyjnym parzeniu.

Główna atrakcja miasta, jaką jest Baza Badawczo – Hodowlana Pandy Wielkiej wraz z lasem bambusowym i muzeum, okazała się niestety być bardziej humanitarną formą Zoo, choć to jedyne miejsce reprodukcji tych cudnych stworzeń, które przegrały walkę z cywilizacją i ludzkim bestialstwem. To stąd wysyła się w świat do innych ogrodów zoologicznych znane wszystkim czarno-białe pandy hodowane i rozmnażane w tamtejszym centrum. Changdu to też wymienione miejsce na odkrywanie regionalnej kuchni syczuńskiej słynącej z ostrości i pikanterii. Olbrzymie targowiska oferują tu wszelakie potrawy suto okraszone przeróżnymi pastami chili o różnych intensywnościach.

W okolicach miasta podziwiać też można zjawiskowy 71-jedno metrowy posąg buddy wykuty w skałach w Leshan oraz rzeźby skalne w Dezu wpisane na listę zabytków UNESCO. Miejsca te jednak od rana do nocy toną w zgłębku tłumów lokalnych turystów, których towarzystwo nie pozwala na zwiedzanie, do jakiego przywykliśmy my Europejczycy, a tym bardziej kontemplacje miejsca, którą celebrować

Zanim każda z nas ruszyła w dalszą podróż swoim szlakiem, obażyliśmy ostatni wspólny kierunek do, zdaniem wielu, najpiękniejszego parku narodowego w Chinach – Jiuzhaigou, położonego w północnej części prowincji Syczuan, daleko od zurbanizowanych terenów, nowych komunikacyjnych szlaków kolei i ekspresowych dróg. Dlatego dziesięciogodzinny przejazd autobusem okazał się być przeżyciem ekstremalnym. Podobnie jak korzystanie z toalet na prowincjonalnych parkingach, gdzie zamiast sedesów są płynące wodą rowy długości około 3–5 metrów, na których Chińki kucą grupowo bez najmniejszego wstydu i krępacji, ciasno jedna za drugą, często nie wypuszczając telefonu z ręki.

Ale przyznam, że Jiuzhaigou wart był tego poświęcenia, choć i jego zwiedzanie nie obyło się bez wyzwań. Gigantyczne kolejki po bilety, do autobusów i na szlakach już nas nie dziwiły. Szarpania za plecaki i włosy przyjęłyśmy z godnością. Najbardziej przytłoczył nas brak poszanowania dla tego cudu przyrody, kilometry wybetonowanych dróg dla autobusów, które dowożą tłumy Chińczyków pragnących tylko dobrego „selfie” na punkcie widokowym, utwardzone ścieżki dla pań w szpilkach, powycinane lasy,

jazgot zagłuszający głosy natury i brak kontroli nad tłumem, który jak szarańcza płudruje tę niezwykłą krainę szmaragdowych i przejrzystych jezior górskich. Widoki białych górskich szczytów, skalistych turni, wodospadów i wysokogórskich jezior, okala dodatkowo namiastka tybetańskiej kultury, która pozostała tu bardziej jako produkt sprzedażowy dla turystów po tutejszych etnicznych czystkach. Można jednak poczuć innego ducha, dostrzec odmienność architektury zeszepeconej chińską, krzykliwą tandetą.

Żegnając moją kompankę ruszyłam dalej sama w kierunku prowincji Yunnan, zaczynając ostatni etap podróży, w miejscu którego nie mogłam ominąć Shangrila. Ta położona na 3160 m n.p.m. osada o nazwie mistycznej krainy z powieści Jamesa Hiltona, to prawdziwe wrota Tybetu i szansa na doświadczenie jego namiastki bez konieczności opłacania drogiego pozwolenia i agencji turystycznej, bez których obcokrajowiec nie może wybrać się na dach świata. Nazwę tę miasto uzyskało w 2001 r. po tym, gdy urzędnicy w Pekinie zgodzili się na marketingowy chwyt mający przyciągnąć do, wówczas zapomnianej, górskiej miejsciny Gyaitang (po Tybetańsku) turystów poszukujących krainy szczęśliwości opisa-

nej na kartach powieści „Zaginiony Horyzont”. Zmiana przyniosła skutek, a rosnąca tu w siłę turystyka szybko zmieniła charakter miasta, ratując je przed wyludnieniem, ale i odbierając wiele z autentyczności. Oryginalna, drewniana zabudowa starego miasta, dźwiga się ze zgłębku po olbrzymim pożarze z 2014 r., zamieniając się głównie w hotele, pensjonaty, sklepiki z pamiątkami i butiki sprzedające podrobioną tybetańską biżuterię czy futra. W 2017 r. Shangrile odwiedziło 3 miliony turystów, z czego 90% stanowili Chińczycy. Na obrzeżach miasta widać posunięte prace nad nowoczesną i szybką koleją, która ma przybliżyć tę górską krainę, otwierając ją na jeszcze większe rzesze podróżnych.

Serce starego miasta Shangrili bije w rytmie tybetańskiego modlitewnego młyna Szczęśliwego Zwycięstwa. Ta potężna połączona karuzela sięgająca 15 m wysokości i mająca 7,5 m średnicy, została ozdobiona płaskorzeźbami przedstawiającymi 56 chińskich grup etnicznych współdziałających w harmonii. Od świtu oblegana jest przez mnichów, lokalnych wiernych i turystów, którzy usiłują wprawić ją w ruch zgodny ze wskazówkami zegara z nadzieją, że przyczyni się do spełnienia ich prośb, życzeń i modlitwy.

Tu lokalna tybetańska ludność zaskakuje gościnnością, wylewnością i ciepłem. Widać też u nich inne rysy twarzy i inny styl życia. Są oni ujmujący, swojscy, trzymają się blisko z sąsiadami, rodzinami, szeroko otwierają przed podróżnymi drzwi swoich domów i ramiona. Witając, często przewieszają tradycyjnie katarak przez kark swojego gościa, wyrażając tym samym szacunek, oddanie i podziękowanie.

Prawdziwa perła atrakcji, to tybetański buddyjski klasztor Sumtseling Ganden z XVII w., niezwykle podobny do Pałacu Potala z Lhasy. Masywne budowle na wzgórzu kilka kilometrów od miasta w kolorach bieli zdobionej złotem i purpurą rozbrzmiewają gongami, śpiewem mantr i trzepotem modlitewnych flag poroziąganych na długich sznurach. Obecnie zamieszkiwany przez blisko 600 tybetańskich mnichów, dla mnie okazał się być oazą spokoju, miejscem pełnym magii i niezwykłej energii. Nieśpieszne godziny, które tam spędziłam na grupowej medytacji, czantowaniu, podpatrywaniu ludzi i rozmowach z ciekawymi świata mnichami, stały się najlepszym wspomnieniem z Chin i dały otuchy, że kolejne dni samotnej już podróży po prowincji Yunnan mogą przynieść pozytywne zmiany. ■



# Zmiany w sądach. Zestawienie.

## ZNIESIENIE WYDZIAŁÓW

### Sąd Okręgowy w Łodzi

- Z dniem 1 października 2018 r. zniesiona Sekcja Zażaleniowa przy III Wydziale Cywilnym Odwoławczym

### Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi

- Z dniem 1 października 2018 r. zniesiono XVII Wydział Karny

### Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi

- Z dniem 1 lipca 2018 r. zniesiono VII Wydział Karny

## UTWORZENIE WYDZIAŁÓW

### Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi

- Z dniem 1 maja 2018 r. utworzono Sekcję Nakazową przy XVIII Wydziale Cywilnym

## ZMIANY NA STANOWISKACH PREZESÓW SĄDÓW

### Sąd Okręgowy w Łodzi

- Pan Michał Błoński, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi – powołany z dniem 19 marca 2018 r. do pełnienia funkcji prezesa tego Sądu, na okres 6 lat.

### Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi

- Pan Krzysztof Kurosz, sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – powołany z dniem 18 stycznia 2018 r. do pełnienia funkcji prezesa tego Sądu na okres 4 lat.

### Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi

- Pan Marek Pietruszka, sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi – powołany z dniem 26 lutego 2018 r. do pełnienia funkcji prezesa tego Sądu na okres 4 lat.

### Sąd Rejonowy w Skierniewicach

- Pani Barbara Urbanowicz, sędzia Sądu Rejonowego w Skierniewicach – powołana z dniem 25 września 2018 r. do pełnienia funkcji prezesa tego Sądu na okres 4 lat.

## ZMIANY NA STANOWISKACH WICEPREZESÓW SĄDÓW

### Sąd Okręgowy w Łodzi

- Pani Iwona Matyjas, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi – powołana z dniem 28 marca 2018 r. do pełnienia funkcji wiceprezesa tego Sądu, na okres 6 lat.
- Pan Marek Kruszewski, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi – powołany z dniem 3 kwietnia 2018 r. do pełnienia funkcji wiceprezesa tego Sądu, na okres 6 lat.

### Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi

- Pani Dorota Drab, sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – powołana z dniem 19 stycznia 2018 r. do pełnienia funkcji wiceprezesa tego Sądu, na okres 4 lat.
- Pan Janusz Pelczarski, sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – powołany z dniem 19 stycznia 2018 r. do pełnienia funkcji wiceprezesa tego Sądu, na okres 4 lat.

### Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi

- Pani Anetta Kotecka, sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi – powołana z dniem 14 czerwca 2018 r. do pełnienia funkcji wiceprezesa tego Sądu, na okres 4 lat.

### Sąd Rejonowy w Skierniewicach

- Pani Lidia Siedlecka, sędzia Sądu Rejonowego w Skierniewicach – powołana z dniem 14 grudnia 2018 r. do pełnienia funkcji wiceprezesa tego Sądu, na okres 4 lat.

## ZMIANA NA STANOWISKACH WIZYTATORÓW SĄDU OKRĘGOWEGO W ŁODZI

- Pan Przemysław Zabłocki, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi – z dniem 1 lipca 2018 r. pełni funkcję wizytatora do spraw karnych,
- Pan Leszek Steć, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi – z dniem 1 lipca 2018 r. pełni funkcję wizytatora do spraw penitencjarnych.

## ZMIANA NA STANOWISKU RZECZNIKA PRASOWEGO W SĄDZIE OKRĘGOWYM W ŁODZI

- Pan Paweł Sidor, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi – z dniem 1 lutego 2018 r. pełni funkcję Rzecznika Prasowego Sądu Okręgowego w Łodzi do spraw karnych.

## ZMIANY NA STANOWISKACH PRZEWODNICZĄCYCH WYDZIAŁÓW, ZASTĘPCÓW PRZEWODNICZĄCYCH WYDZIAŁÓW, KIEROWNIKÓW SEKCJI W SĄDACH:

### Sąd Okręgowy w Łodzi

- Pani Marzena Kluba, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi – z dniem 1 listopada 2018 r. pełni funkcję przewodniczącej I Wydziału Cywilnego SO w Łodzi,
- Pani Ewa Maciejewska, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi – z dniem 3 grudnia 2018 r. pełni funkcję zastępcy przewodniczącej I Wydziału Cywilnego SO w Łodzi,
- Pani Mariola Kaźmierak, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi – z dniem 16 kwietnia 2018 r. pełni

- funkcję zastępcy przewodniczącej II Wydziału Cywilnego SO w Łodzi,
- Pani Renata Jagura, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi – z dniem 1 października 2018 r. pełni funkcję zastępcy przewodniczącego III Wydziału Cywilnego Odwoławczego SO w Łodzi,
- Pan Krzysztof Szynk, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi – z dniem 1 lipca 2018 r. pełni funkcję przewodniczącego IV Wydziału Karnego SO w Łodzi,
- Pan Przemysław Zabłocki, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi – z dniem 17 września 2018 r. pełni funkcję zastępcy przewodniczącego IV Wydziału Karnego SO w Łodzi,
- Pan Andrzej Rembowski, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi – z dniem 3 kwietnia 2018 r. pełni funkcję kierownika Sekcji Zażaleniowej V Wydziału Karnego Odwoławczego SO w Łodzi,
- Pani Krystyna Pisarska, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi – z dniem 3 kwietnia 2018 r. pełni funkcję zastępcy przewodniczącego V Wydziału Karnego Odwoławczego SO w Łodzi,
- Pani Barbara Kempa, sędzia SO w Łodzi – z dniem 3 grudnia 2018 r. pełni funkcję zastępcy przewodniczącego VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SO w Łodzi,
- Pani Barbara Przytuła-Chrostek, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi – z dniem 3 kwietnia 2018 r. pełni funkcję zastępcy przewodniczącej XII Wydziału Cywilnego Rodzinnego SO w Łodzi.

### Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi

- Pani Kinga Grzegorzczak, sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi – z dniem 1 listopada 2018 r. pełni funkcję przewodniczącej I Wydziału Cywilnego SR dla Łodzi-Widzewa w Łodzi,
- Pan Bartosz Lewandowski, sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi – z dniem 1 stycznia 2018 r. pełni funkcję przewodniczącego II Wydziału Cywilnego SR dla Łodzi-Widzewa w Łodzi,
- Pani Anna Brackowska, sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi – z dniem 8 stycznia 2018 r. pełni funkcję Kierownika Sekcji Egzekucyjnej przy II Wydziale Cywilnym SR dla Łodzi-Widzewa w Łodzi,

### Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi

- Pan Tomasz Kotkowski, sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – z dniem 1 listopada 2018 r. pełni funkcję przewodniczącego I Wydziału Cywilnego SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi,
- Pani Ewa Guczyńska-Miśkiewicz, sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia

- w Łodzi – z dniem 1 marca 2018 r. pełni funkcję przewodniczącej II Wydziału Cywilnego SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi,
- Pani Dagmara Kowalczyk-Wrzodak, sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – z dniem 1 kwietnia 2018 r. pełni funkcję przewodniczącej III Wydziału Cywilnego SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi.
- Pan Jan Kłosowski, sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – z dniem 1 maja 2018 r. pełni funkcję przewodniczącego IV Wydziału Karnego SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi,
- Pan Sebastian Mihniewicz, sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – z dniem 3 września 2018 r. pełni funkcję przewodniczącego V Wydziału Karnego SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi,
- Pan Tomasz Kucharski, sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – z dniem 11 września 2018 r. pełni funkcję przewodniczącego XII Wydziału Gospodarczego SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi,
- Pani Agnieszka Bujnowicz-Tomaszewska, sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – z dniem 26 kwietnia 2018 r. pełni funkcję przewodniczącej XIV Wydziału Gosp. SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi,
- Pani Aneta Czekajło, st. referendarz sądowy Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – z dniem 1 grudnia 2018 r. pełni funkcję przewodniczącej XVI Wydziału Ksiąg Wieczystych SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi,
- Pan Artur Wewióra, sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – z dniem 1 maja 2018 r. pełni funkcję kierownika Sekcji Nakazowej przy XVIII Wydziale Cywilnym SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi,
- Pani Małgorzata Ignaczak, st. referendarz sądowy Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – z dniem 11 września 2018 r. pełni funkcję przewodniczącej XX Wydziału Krajowego Rejestru Sądowego SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi.

### Sąd Rejonowy w Skierniewicach

- Pan Marcin Wojciechowski, sędzia Sądu Rejonowego w Skierniewicach – z dniem 10 sierpnia 2018 r. pełni funkcję przewodniczącego V Wydziału Gospodarczego SR w Skierniewicach,
- Pani Lidia Siedlecka, sędzia Sądu Rejonowego w Skierniewicach – z dniem 14 grudnia 2018 r. pełni funkcję przewodniczącej II Wydziału Karnego SR w Skierniewicach.

### Sąd Rejonowy w Pabianicach

- Pan Andrzej Pietrzak, st. referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Pabianicach – z dniem 1 kwietnia

- 2018 r. pełni funkcję przewodniczącego V Wydziału Ksiąg Wieczystych SR w Pabianicach.

### Sądu Rejonowego w Zgierzu

- Pani Kamila Świdzińska, sędzia Sądu Rejonowego w Zgierzu – z dniem 25 czerwca 2018 r. pełni funkcję przewodniczącej II Wydziału Karnego SR w Zgierzu.

### Sądu Rejonowego w Brzezinach

- Pani Grażyna Tomczak, sędzia Sądu Rejonowego w Brzezinach – z dniem 1 kwietnia 2018 r. pełni funkcję przewodniczącej III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich SR w Brzezinach,
- Pan Zbigniew Urbaszek, st. referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Pabianicach – z dniem 1 stycznia 2018 r. pełni funkcję przewodniczącego IV Wydziału Ksiąg Wieczystych SR w Brzezinach.

### Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej

- Pan Jarosław Janeczek, sędzia Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej – z dniem 1 stycznia 2018 r. pełni funkcję przewodniczącego I Wydziału Cywilnego SR w Rawie Mazowieckiej,
- Pan Przemysław Muszel, sędzia Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej – z dniem 1 lutego 2018 r. pełni funkcję przewodniczącego II Wydziału Karnego SR w Rawie Mazowieckiej,
- Pan Adrian Diechtiarow, st. referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej – z dniem 1 stycznia 2018 r. pełni funkcję przewodniczącego IV Wydziału Ksiąg Wieczystych SR w Rawie Mazowieckiej.

### Sądu Rejonowego w Łęczycy

- Pani Mirosława Karolak sędzia Sądu Rejonowego w Łęczycy – z dniem 1 stycznia 2018 r. pełni funkcję przewodniczącej II Wydziału Karnego SR w Łęczycy,
- Pan Łukasz Witczak sędzia Sądu Rejonowego w Łęczycy – z dniem 1 stycznia 2018 r. pełni funkcję przewodniczącego III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich SR w Łęczycy,
- Pani Agnieszka Szymczak, st. referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Łęczycy – z dniem 1 stycznia 2018 r. pełni funkcję przewodniczącej IV Wydziału Ksiąg Wieczystych SR w Łęczycy.

### Sądu Rejonowego w Zgierzu

- Pan Jacek Kania, starszy referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Zgierzu – z dniem 11 września 2018 r. pełni funkcję przewodniczącego V Wydziału Ksiąg Wieczystych SR w Zgierzu.

## MIANOWANIE NA STANOWISKO ASESORA SĄDOWEGO

### Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi

- Pani Monika Sałga – z dniem 4 grudnia 2017 r.

### Sąd Rejonowy w Zgierzu

- Pani Natalia Piotrowska – z dniem 4 grudnia 2017 r.

## PRZENIESIENIA SĘDZIÓW Z INNYCH OKRĘGÓW DO OKRĘGU SĄDU OKRĘGOWEGO W ŁODZI

- Pani Anna Woźniak-Matysik, sędzia Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim – z dniem 16 kwietnia 2018 r. przeniesiona na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.

## UBYLİ ZE STANOWISKA SĘDZIEGO:

### Sądu Okręgowego w Łodzi

- Pani Jolanta Brokowska – z dniem 28 lutego 2018 r. – wobec zrzeczenia się urzędu sędziego
- Pani Alicja Pońsko – z dniem 5 kwietnia 2018 r. – wobec przeniesienia w stan spoczynku,
- Pan Waław Mróz – z dniem 14 czerwca 2018 r. – wobec przeniesienia w stan spoczynku,
- Pani Elżbieta Barska – z dniem 8 września 2018 r. – wobec przeniesienia w stan spoczynku,
- Pani Grażyna Lebioda – z dniem 4 listopada 2018 r. – wobec przeniesienia w stan spoczynku.

### Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi

- Pani Anna Dziewirska – z dniem 1 kwietnia 2018 r. wobec przeniesienia w stan spoczynku,
- Pani Anna Waszczyk – z dniem 1 kwietnia 2018 r. – wobec przeniesienia w stan spoczynku,
- Pani Grażyna Ogińska – z dniem 1 kwietnia 2018 r. – wobec przeniesienia w stan spoczynku.

### Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi

- Pani Jolanta Ratajczyk – z dniem 1 kwietnia 2018 r. – wobec przeniesienia w stan spoczynku,
- Pani Marzena Majewska – z dniem 21 maja 2018 r. – wobec przeniesienia w stan spoczynku.

### Sądu Rejonowego w Zgierzu

- Pani Magdalena Tkaczyk – z dniem 27 kwietnia 2018 r. – wobec przeniesienia w stan spoczynku.

### Sądu Rejonowego w Łowiczu

- Pan Bogdan Ziściński – z dniem 22 marca 2018 r. – wobec przeniesienia w stan spoczynku.

### Sądu Rejonowego w Pabianicach

- Pani Elżbieta Kluch-Juszczak – z dniem 1 kwietnia 2018 r. – wobec przeniesienia w stan spoczynku.

*Dane na dzień 31 grudnia 2018 r.*

*Sporządzono w dniu 3 stycznia 2019 r.*